

Łódź.

30 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. iluz. 4.50 gr
Odnesz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.
Mies. z dod. iluz. 5.50 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI - r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 25-go listopada

№ 323

CASINO

Ostatnie dni

O gdybym kiedy dożył tej pociechy
Zeby te księgi zbłądziły pod strzechy...

Potężna polska epopea filmowa, z realizowana podług nieśmiertelnego dzieła

Adama Mickiewicza

PAN TADEUSZ

reż. **RYSZARD ORDYNSKI.**

Udział biorą najznakomitsi artyści polscy z Łuszczewskim w roli Tadeusza i Zajączkowską w roli Zosi — na czele Wspaniałem tem arcydziełem ekranowym polska wytwórczość filmowa uczciła 10-cio lecie naszej niepodległości.

Orkiestra pod kier. L. Kantora Początek o g. 12 g. 3 cena wszystkich miejsc 50 g. 1 zł.

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Największe
arcydzieło
sezonu

CZŁOWIEK SMIECHU

według rozgłosnej powieści Wiktora Hugo — „L'homme qui rit”.

W rolach
głównych

KONRAD VEIDT I MARY PHILBIN

Olga Baklanowa, George Siegman, Cesare Cravina oraz tysiące statystów.

Realizacja: **Paweł Leni.**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne

Początek o g. 12. Od godz. 12 do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 g. i 1 zł.

LUNA

Ostatnie 2 dni

Arcydzieło filmowe podł. powieści **MAURYCEGO DE LOBRY**

Plac Pigale o Północy (bi-ła to grzech)

W głównej roli **Mikołaj Rimski**

Orkiestra pod dyr. F. Rydera. Początek o g. 12-ej. Ceny miejscna 1-szy seans od 50 gr

Przy wyborach do Rady Kasy Chorych

Łosujcie tylko na listę **Zw. Zaw.**

„PRACA POLSKA”

KRYSTJAN WUTKE

waśc. A. WUTKE

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA № 157.

SKŁAD SUKNA
Kortów
chustek wełnianych.
Bogaty wy-bór koców.

Telefon
26-10

ROK ZAŁOŻENIA 1875

Zakład krawiecki

Zawiadamia swoją Szanowną Klientelę, że wszelkie nowości w materiałach francuskich i angielskich oraz futra na sezon jesienno-zimowy już nadeszły.

Towarzystwo Akcyjne Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza J. JOHN w Łodzi

Przerachowany bilans brutto na dzień 1-go lipca 1928 roku w/g rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 roku

STAN CZYNNY

STAN BIERNY

	Różnica z przerach.			Różnica z przerach.	
	Zł.	gr.		Zł.	gr.
Grunta fabryczne	344.007,13		Kapitał zakładowy (8365 akcji po zł. 300.)	836.500,—	2.509.500,—
Budynki	740.415,66		Kapitał zapasowy	8.458,41	294.392,89
Maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne	800.900,65		Kapitał amortyzacyjny	362.125,03	1.190.277,17
Gotowizna		2.120.330,35	Fundusz rezerwowi specjalny		80.000,—
Weksle i papiery wartościowe		111.086,80	Hipoteka	64.440,—	160.200,—
Dłużnicy		152.889,76	Banki angielskie — pożyczki długoterminowe	613.800,—	1.303.800,—
Nowe urządzenia		1.529.403,30	Wierzyciele		1.102.883,70
Materiały i surowce		137.867,12	Fundusz ubezpiecz. rob. od nieszczęśliwych wypadków		31.920,—
Robocizna, koszty ogólne i podatki		1.976.494,46	Fundusz sierot i wdów		7.980,—
		2.402.615,63	Produkcja		4.322.851,17
			Pozostałość zysku z 1927 r.		8.448,04
	Zł. 1.885.323,44	11.021.252,97		Zł. 1.885.323,44	11.021.252,97

W związku z powyższym przerachowaniem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 20-go listopada 1928 r. postanowiło podwyższyć nominalną wartość akcji w ilości 8365 sztuk po zł. 200.—, przez ostemplowanie na 20 300 wartości każdej.

Kapitał akcyjny zł. 6.000.000

Polski Bank Przemysłowy

Kapitał rezerwowy zł. 3.300.000

we Lwowie

Oddział w Łodzi

Piotrkowska 29

Załatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkłady złote i dolarowe na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania, jak i wypowiedzenia oraz wydaje książeczki wkładowe oszczędnościowe, które w myśl art. 29 prawa bankowego przyjmowane są jako kaucja i wadja na równi z gotowizną.

4029—

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Ziędzecznych Fotografów”

Łódź, Narutowicza 13, (dawnej Działka) 1151— tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

- 2 fotografii m. blust 2, 3-
- 6 pocztówek retusz. cała fig. 4-
- 6 fotografii gabinet " " " 10-
- 1 Duży portret 40x50 cm. z białym " " 10-

UWAGA:

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTOW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.




ZKWIYCJA
OCŁOSZEN

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAGA!



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

Slusarz mechanicz

do robót precyzyjnych w fabryce pończoszniczej poszukiwany Oferty sub. „Slusarz” 8140—1

Różne mieszkania

składające się z pojedynczych pokoi oraz pokoi kuchniami, z wszelkimi wygodami przy ul. Kraszewskiego 8-10, obok budującej się remizy tramwajowej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Dojazd tramwajem Nr. 7.

Orkan nad Atlantykiem

Przerwanie komunikacji w kanale La Manche

Ofiary na wyspach brytyjskich — Zniszczenie na wybrzeżach Jutlandji — Oberwanie się chmury nad Kopenhagą

Paryż 24 listopada (ate)

Nad oceanem Atlantyckim szaleje gwałtowny orkan. Orkan ten, jak wiadomo, zniszczył wczoraj brzegi Irlandji i kanału La Manche, według ostatnich wiadomości posuwa się ku zachodniemu brzegowi Niemiec.

Sytuacja rozpaczliwa przedstawia się na wybrzeżu duńskim, gdzie fale wody zatopily miejscowości nadbrzeżne i zagrażają przerwaniu linii Aarchus—Riiskan. Burza nastąpiła tak niespodziewanie, że cały szereg łodzi rybackich, których nie zdążono przyholować do portu, zostało uniesionych przez bałwany wodne.

Nad stolicą Danji, wskutek oberwania się chmur, szalała wielka burza deszczowa, zalewając wielkie składy i magazyny położone w niższych dzielnicach miasta.

Londyn 24 listopada (aw)

Orkan, który szalał wczoraj nad An-

glją, przyprawił o śmierć 8 osób. Ruch okrętów na kanale La Manche został wstrzymany.

Kopenhaga 24 listopada (ate)

Burza, która szła z Anglii i Niemiec rozszalała się nad Danją. Przyszło to tak

nagle, że na morzu mnóstwo łodzi rybackich nie mogło już wrócić do portu. O losie ich nic niewiadomo. Nad Kopenhagą przeszła ulewa, która miała charakter oberwania się chmury. Drobniejsze okręty nie mogą wypłynąć na morze.

W Zakopanem zima

10 - entymetrowa warstwa śniegu na Hali Gąsienicowej
Nadletią stolicą Polskę śniegi i mgły

Kraków 24 listopada (ate)

Temperatura w Zakopanem spadła poniżej zera. Od szeregu dni pada tu śnieg, którego warstwa przy Morskiem Oku i na Hali

Gąsienicowej wynosi 10 ctm. i utrzymuje się. W Zakopanem śnieg stopniał. Przeciąga ją tu natomiast silne deszcze i mgły, tworząc często gołedź.

Zamierająca stolica

W Pekinie panuje głód bezrobocie. Dawna wspaniała siedziba Synów Nieba wyludnia się

New—Jork 24 listopada (ate)

Rząd nacjonalistyczny przeniósł stolicę Chin do Nankinu, wskutek czego Peking

zupełnie podupadł. W mieście panuje wielki zastój i bezrobocie. Rozszerzył się tu gwałtowny głód, co bogatsi opuszczają miasto.

Minister zabierze głos

Przed posiedzeniem komisji budżetowej
Przedmiotem dyskusji — fundusz dyspozycyjny

Warszawa 24 listopada (tel. wł.)

W poniedziałek obradować będzie sejmowa komisja budżetowa, na której prawdopodobnie nie omieszka zabrać głosu ministrów spraw wewnętrznych, gen. Sławój—Skład-

kowski, dotknięty do żywego wystąpieniem posła Czapińskiego z PPS., kwestjonującym potrzebę asygnowania na fundusz dyspozycyjny dla ministra 6,000,000 złotych

Cieniasta droga sławy

Królowa straciła posadę

Obecnie skarży tego, kto ją naraził na najwyższe w kobiecym świecie wyróżnienie

Panna Melina Merey obrana w ciągu tego lata królową piękności znanej plaży francuskiej w Deauville, impresarja, nazwiskiem Berger, który oblepił w sierpniu kioski ogłoszeniowe plakatami, obwieszczającami wielki konkurs piękności wśród pań przebywających na wyczasach w Deauville.

Najpiękniejsza miała być zaangażowana do filmu p.t. „Piękna z Deauville” z gażą 50,000 franków.

Najpiękniejsza z pięknych czekając na przyrzeczone za rolę w filmie 50,000 franków, ryzykowała wielkie wydatki, sprawiła sobie cały szereg kosztownych toalet, zmieniała

perfumy, przedłużyła pobyt w Deauville i straciła przez to posadę stenotypistki w Paryżu. Ufna w świetną przyszłość filmową od rzuciła również kilka gończych uwzględnienia propozycji małżeńskich.

Nadeszła jesień. Deauville opustoszało. Impresarjo Berger odjechał, nie pożegnawszy się nawet ze swą królową piękności.

Panna Meliana w przekonaniu, że piękność nie jest rzeczą wiecznie trwałą, nie uważa, aby wskazaniem było odkładanie filmu na czas nieograniczony. Wystąpiła tedy ze skargą sądową przeciw niesłownemu impresarjowi

KRÓLOWI JERZEMU LEPIEJ.

Londyn 24 listopada (ate)

Według ostatnich wiadomości w stanie zdrowia króla angielskiego, nastąpiło lekkie polepszenie, lecz w każdym bądź razie, stan nie jest jeszcze zbyt zagrażający.

PRZECIW KARZE ŚMIERCI.

Ryga 24 listopada (ate)

Parlament estoński uwzględniając wniosek socjalistów, zniósł karę śmierci dla kobiet i starców, powyżej 70.

Miejski Kineatograf Oświatowy
Od wtorku 20—XI 1928 r 3051

— Dla dorosłych; —

Otello (Zemsta murzyna)

Reżyserji Dymitra Bukowieckiego

W rolach głównych Lya de Putti, Emil Jannings i Werner Krauss

— Dla młodzieży —

Biwa morską
przy wyspach Falklandzkich

Przypomina

o swym składzie towarów

Edmund WASILEWSKI**Piotrkowska 15?**

Tel. 44—64

3055—



PRZEDSTAWICIEL na Łódź i okolice

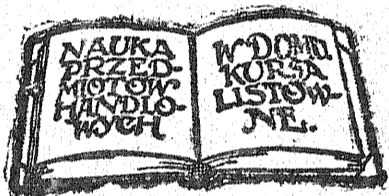
Stanisław KUBIA

ŁÓDŹ, ul. PRZEJAZD 4 tel. 7—46

Echa Sejmowe

O „krytycznym piątku”

i innych delegimnościach parlamentarnych
Słów kilkoro



5339

KAZDY DZIS MOZE NABYC
WIEDZE I UMIEJETNOSC
GDZIEKOLWIEK SIE ZNAJ-
DUJE, ZAPOMCZA KURSOW
LISTOWNYCH

KURSY HANDLOWE

POD KIEROWNICTWEM
IGNACEGO SEKUŁOWICZA

Księgowość. — Rachunkowość kupiecka. — Ko-
respondencja handlowa. — Nauka handlu. —
Pisanie na maszynach. — Towaroznawstwo.
— Prawo. — Gramatyka oraz pisownia
polska. — Kaligrafja. — Stenografja. — Je-
zyki obce. — Angielski. Francuski. Niem

Każdy przedmiot prowadzi fachowi profe-
sorowie specjaliści.

Każdy może rozpocząć kurs w dowolnym
terminie

Tysiące naszych uczniów, którzy
ukończyli Kursy listowne otrzymało dos-
konale posady w handlu, przemyśle,
administracji i t. d.

Tysiące pracowników umysłowych dzięki
odbyciu naszych Kursów podniosło znacznie
swoje zarobki.

WYŚCIEC I FOSZCIEC JAKO DRUKI

Kursy Handlowe Sekułowicza
Warszawa, Żółwia 42

Wyślij o nadesłaniu programu i wa-
runków listownych kursów handlowych

Imię i nazwisko _____

Adres: _____

Bank Przemysłowców S. A. w Poznaniu

Rok założenia 1861.

Oddział w Łodzi,
ul. Piotrkowska Nr. 17

Przyjmuje wkłady
za oprocentowanie

Załatwia wszelkie
czynności bankowe.

SOWIETYZACJA EKSPORTU

Jak już pisaliśmy niejednokrotnie deficyt naszego bilansu stanowi bardzo ciemny punkt ekonomicznej gospodarki Polski, a dalsze trwanie tego stanu rzeczy, może spowodować dla kraju wprost nieobliczalne konsekwencje. —

Rząd w tym kierunku okazuje co prawda pewną ruchliwość — ale na drodze, która do niczego absolutnie nie doprowadzi, — mianowicie organizuje przy pomocy społeczeństwa bojkot towarów zagranicznych.

Tymczasem, jak to już wykazaliśmy w jednym z poprzednich artykułów — Polska pod względem przywozu na jednego mieszkańca stoi na szarym końcu, i tylko ustępuje Litwie.

Bez importu nie obywają się kraje o tak nawet wysoko rozwiniętym przemyśle i zrozumieniu, szerokich sfer inteligentniejszej ludności, jak Niemcy, Francja lub Anglja. — Dlatego też szukanie rozwiązania na tej drodze — oprócz połamania płotów z cudzoziemskimi reklamami. Żadnych innych rezultatów wykazać nie może.

Jedynym racjonalnym rozwiązaniem tej sprawy — to popieranie własnej wytwórczości, własnego przemysłu, własnej inicjatywy, skierowanie akcji kredytowej Banku Gosp. Krajowego nie na wspomaganie, jak

dzisiaj różnych rachitycznych nowotworów spółdzielczych — lecz popieranie jednostek, które inicjatywą i zdolnościami, mogą przynieść krajowi nieobliczalne korzyści. —

Zwiększenie nikłego, jak na nasz kraj eksportu rzetelnie od razu ten węzeł gordyjski, bez uciekania się do tego rodzaju drastycznych środków, jak bojkot towarów obcych.

Zdaje się, że Rząd docenia dobrze wartość tej pozycji — ale znów pod wpływem nagminnie grasującej u nas kłopotliwej — od razu wstąpił na fałszywą drogę. — Otóż Państwowy Instytut Eksportowy, wystąpił znowu z poronionym projektem zsyndykalizowania całego naszego handlu zagranicznego — oczywiście pod protektorem etatowych urzędników państwowych.....

Rząd wychodzi z założenia, że syndykaty (po leninowsku zwane trustami) mogą podnieść wartość eksportowanego artykułu, podnieść cenę na rynkach zagranicznych, dzięki lepszej orientacji gdzie i co wywozić.

W tym celu zaprowadza on cła wywozowe od których z reguły wolne są popierane przez Rząd syndykaty. Jest to więc — innymi słowy — ukryty monopol, cicha spółka z Rzędem kilku sprytniejszych i wpływowych kombinatorów, celem utraty nie wygodnej konkurencji drobniejszych kapitałistów i przedsiębiorców.

Być może, że rachuby Rządu na dobrych są oparte — intencjach — ale zarazem na złych zadaniach i nie trzeba zapominać, że dzięki takimże dobrym chęciom niedźwiedź zabił kamieniem swego opiekuna chcąc odpedzić uprzykrzoną muchę. —

Przedewszystkiem, — tego rodzaju pół oficjalne monopole, są oparte na komunistycznym nieporozumieniu — że Rząd na wszelkie zdolności, i ma najlepszych i uniwersalnych fachowców na Państwo, i tam, gdzie prywatna inicjatywa zawodzi, lub nie jest w stanie osiągnąć pożądanego rezultatu — tam ingerencja ad hoc nowej plejady etatowych urzędników oraz Ustawa z większą ilością paragrafów, z podpisami wyśkich dostojników Rządu, (ulbrici z „P. Y. Łoćnijem“ państwowej pieczęci — musi do-

konać swego.

Jako ilustracja prawdziwości tego mniemania nasuwa się tu mimowoli uwaga że do trzynastu prowadzonych przez państwo przedsiębiorstw dopłaca ono stale grubo miliony i również b. roku na eksperymenty wstawiono do budżetu poważną sumę zgóry 27 milionów, wyciśniętych podatkami z tych co jeszcze nie poszli na urząd Teza, że nie zsyndykalizowany eksport, nie wie gdzie lepiej sprzedać swój towar — dalej że syndykat podniesie ceny i wartość produkcji jest opartą na nieco hemoroidalnym — poglądzie, jakiegoś ciężko zakąszanego naczelnika wydziału.

Wartość produkcji, przez to i jego cenę — może podnieść tylko producent — a nigdy taki wysoce szkodliwy pośrednik, jakim jest bezwzględny syndykat.

Zresztą wszelkie tego rodzaju próby, przedsięwzięte w Europie, kończyły się bezapelacyjnym fiaskiem, eksport znakomicie upadał, i w rezultacie bogaciło się niepomierne kilku uprzywilejowanych eksporterów — dzięki wyzyskowi producentów, przemysłowców i robotników.

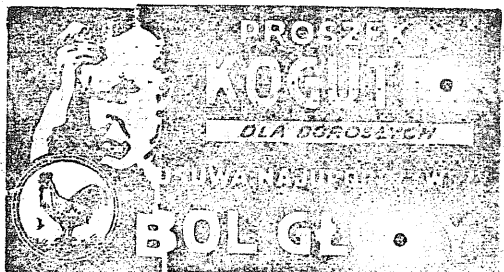
I dziś pokutuje ten system jedynie jeszcze w Rosji Sowieckiej, system dzięki któremu eksport państwowy z dnia na dzień maleje a nędza ludności przekracza wszelkie pojęcie europejskie.

Syndykat trzody w Polsce został już niestety utworzony. Jaja narazie kurze, też „zsyndykalizowano“. Na widoku są syndykaty maślarski, szczeciński, pierza, drzewny i t. d. — bez pozwolenia których nie będziemy mogli wywozić zagranicę funta kłaków...

Czyli w najbliższym czasie będziemy mieli „Własność“ polską — który doprowadzi do tego nasz kraj co bolszewicki, Rosje...

Jeżeli takie są zamiany inicjatorów monopolu handlu zagranicznego, to trzeba bardzo się spieszyć z ich wykonaniem, — bo rosnący z dnia na dzień deficyt handlowy Polski może doprowadzić do przedwczesnej piąty, — która przetrnie wszelką na tak szeroką metę zakrojoną pomysłowość naszych urzędów.

A. S.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie zwracać wyraźnie uwagę oryginalnych proszków z „KOCOUTRIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparczywie polecające naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

NIEDOSTRZEGALNIE TRWALE USUWA SIWIZNE

Orientine
REGENÉ-RATEUR

CIENIJE WŁOSY NA KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA & WARECKA 9

Aktualne troski stolicy

LIGA REFORMY POSTĘPOWANIA HONOROWEGO

Kto nie gustuje w pojedynkach niechaj się wpisze do Ligi

Sprawa poddania szczegółowej rewizji przyjętych dotychczas norm postępowania honorowego jest obecnie palącą potrzebą społeczną. Kodeksy, którymi posługują się strony zainteresowane w wypadkach zatargu lub zniewagi, grzeszą brakiem demokratyzmu, prowadzą nieuchronnie do pojedynku i zaprzeczają zasadniczo kobiecie odpowiedzialności honorowej.

Wychodząc z założenia, że należy opra-

Ryzykowne przedsięwzięcie ZABOJSTWA PRZY PRZEKRACZANIU GRANICY.

W ostatnich dniach na odcinku placówki Straży Granicznej w Gołębju w okręgu inspektoratu ciechanowskiego został zabity przez posterunkowego Straży Granicznej Cz. Ziemińskiego, usiłujący przekroczyć nielegalnie

granicę, a na wezwanie straży reagujący ucieczką.

Podobnie na odcinku Grajewo został zabity nieznany osobnik, który wezwany do zatrzymania się w czasie przekraczania granicy, usiłował zbiec.

Pierwsze zwiastuny z zaświatów KOSMICZNE ECHO ZIEMI

W przededniu spełnienia marzeń ziemskiej nauki

Sygnaly z wszechświata? Tym razem nie narodziły się w głowie opatrzonego niezwykle bujną wyobraźnią powieściopisarza. Chodzi o prawdziwe sygnaly z niezmiernych przestrzeni, nadeszły do naszej ziemi, o bezdrutowe znaki Morsego z wszechświata... Nadeszły one 11 października w godzinach popołudniowych zostały przyjęte przez szereg stacji radiowych w Norwegji, Szwecji i Holandji. Pierwsze zaziemne zwiastuny.

Hymn zwycięstwa na razie byłby przedwczesny, na razie kosmiczne nadzieje, byśmy nawiązać mogli bezpośredni kontakt z planetami — nie mają naukowego zasadnienia.

Bo z temi sygnałami, które bezsprzecznie dotarły do nas z wszechświata — rzecz się ma następująco. Były to znaki radiograficzne, które my sami wysłaliśmy we wszechświat, a które z niezmiernych odległości wróciły i zostały z powrotem przejęte. Nie było to zatem pozdrowienie z planety innej — a tylko wszechświatowe echo głosu naszej własnej ziemi, wracające z odległości, daleko poza najbliższą nam planetą Marszem.

Sprawa przedstawia się następująco:

Najbardziej rutynowani fachowcy radja byli dotychczas przekonani, że fale choćby jaknajsilniejszych nadawczych aparatów radiowych, w mig łączących najdalej punkty naszej ziemi — nie mogą przebić warstwy powietrza, otaczającej naszą ziemię. Fale, które z łatwością przenoszą melodie orkiestry z Londynu do Kalkuty lub z Paryża do Rio de Janeiro, a więc na przestrzeni 8 do 10 tysięcy kilometrów — nie mogą (jak dotychczas mniemano) przebić warstwy powietrza, otaczającej naszą ziemię, a wynoszącej tylko około dwięście kilometrów. Napróżno starano się — a róbcał Marconi i inni — fale bezdrutowe pysłać w te przestwory. W stosunkowo niewielkiej odległości jakby fale te napotykały wrzeszkodę, która zamykała im drogę i zmuszała do lotu tylko dokoła naszej ziemi, a nie poza nią.

Więc utwierdziło się przekonanie, że również i fale radiowe są niejako jeńcami ziemi, że na pewnej wysokości opony powietrznej, otaczającej naszą ziemię, musi być silnie elektrycznością naładowana warstwa, która zamyka falom radiowym drogę do wszechświata i skierowuje je z powrotem ku ziemi. Tę złośliwą elektryczną przeszkodę zwano „warstwę Heaviside”.

Tymczasem 11 października zaszło coś goła osobliwego. W licznych holenderskich taczach radiowych przejęto nagle sygnaly ol-

brzymiego holenderskiego aparatu nadawczego w Eindhoven, które — jeśli uwzględnić czas między nadaniem tych sygnalów a ich przejęciem — przebyć musiały stanowczo większą przestrzeń, niżli ta, jaka jest między ziemią a „warstwą Heaviside”. Były to jakoby echa fal z odległości milionów kilometrów...

Norweski uczoney, prof. Stromer, specjalnie zajmujący się dotychczas wyjaśnieniem zagadki światła podbiegunowego — zainteresował się temi tajemniczymi sygnałami i poczynił szereg doświadczeń z falami, które nie jako „wysyłał do nieba”. I oto co się okazało? Fale te przedostały się przez „warstwę Heaviside”, opuściły oponę powietrzną, otaczającą ziemię, wniknęły w wszechświat — a ich echo wracało dopiero po wielu sekundach. A że fa-

la radjowa w każdej sekundzie odbywa drogę 300,000 kilometrów, można było stwierdzić, że niektóre z tych ech wracały z odległości 400 milionów kilometrów!

W jaki sposób te fale radjowe przebiły się zdołały przez oponę powietrza, otaczającą ziemię — niewiadomo jeszcze narazie. Czy jest jakaś luka w tem elektrycznym sklepieniu otaczającym naszą ziemię? Możliwe. Czy specjalne jakieś okoliczności umożliwiły to przedostanie się fal w wszechświat? I to jest też możliwe.

Może uda się rozwiązać tę zagadkę, a wtedy to, co dziś jest jeszcze marzeniem, stanie się rzeczywistością — będziemy mogli zyskiwać bezdrutową łączność z pozaziemskimi planetami...

Chłuba kobiet Rumunji

KSIEŻNA CANTACUZENE UMIE SŁUŻYĆ SWEJ PRZYBRANEJ OJCZYZNIE.

Księżna Aleksandra Cantacuzene, Rumunka, pochodzi z jednego z najstarszych rodów Grecji. Niezwykła to postać z czasów wojny wszechświatowej. Rozum jej, — takt dyplomatyczny, zdolności retoryczne stawiają na równi z mężami stanu z lat 1816—1818. Odnaczyła się nie tylko dziełami dobroczynnymi, lecz faktycznie objęła przewodnictwo nad organizacją i obroną stolicy Rumunji w czasie inwazji niemieckiej. Wszędzie była obecna. Dodawała otuchy wątpiącym, pokrzepiała serca, uginające się pod naporem fali germańskiej, utrzymywała wiele rodzin z własnych funduszów i była łącznikiem między narodem a dworem królewskim, który musiał się schronić zdala od stolicy.

Księżna Cantacuzene organizowała fałne związki, narażając się bezustannie na rozstrzelanie i kilkakrotnie była więziona przez Niemców. Uznając jej zasługi, rząd rumuński delegował ją jako swoją przedstawicielkę przy Lidze Narodów, gdzie dzięki swej wymowie i uzdolnieniom dyplomatycznym, — niejedną sprawę pomysłnie przeprowadziła dla dobra swego kraju. Od kilku lat piastuje ona również urząd członka Rady miejskiej w Bukareszcie. Z własnych funduszów założyła ochronkę dla nielegalnych dzieci i przytułek dla matek, wreszcie przytułek dla dziewcząt, w którym znajdują one opiekę, pracę i dach nad głową.

PREZYDENT HOOVER OBEJMIE SVOJE FUNKCJE.

Nowoobranany prezydent Stanów Zjednoczonych A. P., Herbert Hoover, objmie funkcje prezydenta dnla 4 marca 1929 r. w południe na Kapitolu w Waszyngtonie, w obecności Senatu i Kongresu.

Ceremonjal i termin objęcia władzy przez każdego nowoobranego prezydenta Stanów Zjednoczonych uświęcony jest tradycją 100 lecia.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI
KRAWIEC

PIOTRKOWSKA 93. TEL. 4-73.

pirytusowej jajka na miękko, — Dodajesz mi odwagi, Nelly! — odparł żywo Guy, zabierając się rzeżko do roboty. Niebawem jasny ogień zapłonął w kuchni i złote „frites” tańczyły na patelni.

— Moniko! Moniko! — wołała Nelly wesoło. — Chodź nam dopomóc zamiast przyglądać się ulewie, która nie ustanie zresztą tak prędko!

— Po co te przygotowania? — mruknęła Monika chmurnie, stając na progu kuchni. — Czy nie moglibyśmy pomyśleć o odwrocie, żeby zdażyć na obiad do M-me de Restel?

— Co znowu! — wybuchnęła Nelly śmiechem — już w pół do dziewiątej, a chmury ani myślą się rozchodzić. Przejdź do porządku dziennego na tem, czemu nie możesz przeszkodzić i pomóż narzeczonemu robić honory domu przy pierwszym twoim obiedzie u niego!

— Obiad bardzo skromny. Moniko! — dodał Guy Treveur — czyż niema jednak uroku sielanki?

— Wcale nie... Śmiesz mnie tylko wazsze dziecinne i zbytczne przygotowania!

— Do stołu. Do stołu! — woła Nelly na kóły głos, chcąc położyć koniec rozmowie wniosem, jak potoda burzliwej. — Weź Moni-

ro ten rondel z wrzącą wodą i ugotuj nam jajka na miękko, dobrze?

— Nie drażnij mnie, Nelly! Ja nie jestem kucharką. Nie licz na mnie! — krzyknęła Monika, odpychając tak brutalnie kuzynkę, że jedno z podawanych przez nią jajek upadło i stłukło się na ziemi...

Milczący, zeszytywniały i nieruchomy Guy Treveur patrzył na swą narzeczoną, która stała przy nakrytym stole b'ada ze złości.

— Nie martw się Guy! To wypadek. Mamy na szczęście kilka jaj jeszcze w koszyku! — pocieszała go młoda gosposia. Ja umiem gotować jajka na miękko! Nasza stara kucharka mówiła, że na to, aby jajka na miękko były dobrze ugotowane, trzeba odmówić trzy Ave Marja w czasie gotowania. Zobaczycie zaraz.

Podczas kiedy Guy, miss Wachs ciągle spokojna i Monika ciągle nadasana, choć zawstydzona nieco swoją porywcznością, siadali do stołu, Nelly pochylona nad rondlem z wrzącą wodą, z powagą i prostotą odmawiała trzy przepisane zdrowaśki.

Tak była oddana swej robocie, że nie widziała utkwionego w nią badawczego spojrzenia.

— Już! Jajka powinny być gotowe! Czy będą dobre przynajmniej?

Zwawym i pewnym ruchem rozbiła skorupkę swego jajka i radosny rumieniec okraślił jej wyrazistą twarzyczkę.

— Doskonale! Utrafiłam! Jakże się ciesze! — zawołała klaszcząc w ręce.

Zaimprovizowany obiad odbył się w przestronnej kuchni wiejskiej o okopconych belkach przy akompanjamentie wesołego śmiechu Nelly i ujmującej rozmowy Guy Treveur'a, bardzo przejętego swą rolą pana domu.

Wypogodziło się tymczasem. Księżyz srebrzysto-biały swą poświatą padał na pęłące się błyszcząciami kroplami deszczu trawniki i kłomby parkowe, kiedy auto unoszące ciągle jeszcze zachmurzoną Monikę i resztę rozbawionych gości, potoczyło się ku miastu.

Guy Treveur przybył w jakiś czas potem do swej starej siedziby wiejskiej wraz z młodą żoną. Z tą tylko różnicą, że młodą żoną nie była Monika, spragniona uciec światowych, ex-narzeczona, lecz wdzięczna i wesoła Nelly, która nic o tem nie wiedząc, zdobyła męskie serce w pewien wieczór słown swoją czarującą prostotą.

ZE SWIĄT

Najtrudniejsza z tresur OSWOCZONE KROKODYLE

Cwierć centara obrazu następnie 2 miesiące postu

Kapitan francuski, Wall jest chyba jedynym w świecie człowiekiem, który posiada oswoczone krokodyle i występuje z nimi na publicznych popisach. Oto sam mówi o trudach swego zawodu.

Całkowita tresura krokodyli jest niemożliwa do przeprowadzenia. Można z nimi jednakże coś osiągnąć, jednak nieinaczej, jak pracując bez przerwy, gdyż szybko zapominają to, czego się nauczyły.

— Gdy zostawiałem je na czas jakiś same w ich ogrodzeniu — opowiada kapitan Wall — byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną zbliżyć się wtedy do nich, jeśli w ciągu pewnego czasu grzały się w słońcu. Dopiero wówczas, gdy skóra ich zaczyna wskutek żaru słonecznego pękać, gdy muszą szukać schronienia przed promieniami słońca, wtedy można z nimi zaczynać ćwiczenia.

W razie napadu najlepszym środkiem obrony jest uderzyć krokodyla bardzo mocno w nos, bo tam właśnie znajduje się jego najwrażliwsze miejsce.

W dawnych czasach, gdy rzeki Ameryki, Afryki oraz Indji pełne były tych strasznych potworów, polowanie na krokodyle należało do bardzo niebezpiecznych. Dziś mamy już środki chwytania ich bez ryzyka.

Krokodyl pożera na jednym posiedzeniu do 25 kilogramów mięsa, potem jednak może zostawać przez dwa do trzech miesięcy bez żywności. Jego główne pożywienie stanowią płuca i wątroba koni i bydła, od czasu do czasu pochłania też ryby.

Chociaż krokodyle są z natury mięsożerne, nie gardzą też jaskiernymi potrawami. Na północnej półkuli okres ich rozmnażania się przypada na czerwiec i lipiec, wtedy to samica znosi 50—60 stosunkowo małych jaj białych, które chowa pod cienką warstwą piasku i liści. Jedno jajo znosi w okresie minuty, nie troszcząc się o nie aż do chwili, gdy się wyklują młode.

Dziwnym zbiegiem okoliczności dra-

pieżniki te, o ile zostały schwytane w stanie dzikim, zapadają w sen zimowy, jeśli jednak wyłęgły się w niewoli, spędzają życie normalnie. Dochodzą nieraz do bardzo

podeszłego wieku. Żyjący np. w pewnej fermie amerykańskiej krokodyl — Matuzalem ma już przeszło sto lat. Wiek krokodyli ocenia się po szerokości pyska.

Niezwykły powód zbrodni

TREPANACJĄ CZASZKI OCAŁIŁA MOR DERCE OD WYKONANIA WYROKU.

Opinia angielska pozostaje obecnie pod wrażeniem wstrząsającej afery sądowej, która omal nie skończyła się wykonaniem wyroku śmierci na 30-letnim przemysłowcu, Ksawerym Martenie.

Przed dwoma miesiącami ów Marten zamordował w lokalu nocnym znaną w kołach złotej młodzieży, piękną tancerkę kabaletową Ate Dorlid. Marten porwał Ate krytycznej nocy, a czynu swego dokonał w przyśpieszonym tempie, z której powodu nie zdawał sobie później sprawy.

W toku procesu jednak zajął niezmiernie ostre stanowisko prokurator Charles Bradley, który użył tego wypadku dla wzmocnienia namiętnej filipki przeciwko rozkładaniu moralnemu, panującemu obecnie wśród młodzieży angielskiej. — Bradley domagał się stanowczo skazania Martena na śmierć, zwłaszcza iż rzeczoznawcy lekarscy uznali zbrodniarza za człowieka normalnego umysłowo. Wobec tego sąd skazał przemysłowca na karę śmierci przez powieszenie.

Marten, dowiedziawszy się o tym wyroku, popadł w bezgraniczną rozpacz i usiłował w celi więziennej popełnić samobójstwo, rozbijając sobie głowę o tapczan. Ponieważ prawnicy angielskie nie pozwalały wykonać wyroku śmierci na człowieku chorym, musiano Martena oddać do szpitala. Tam znany lekarz londyński, prof. Arnold Johnson dokonał na niefortunnym trepanacji czaszki. Przy tej sposobności przekonał się, iż przemysłowiec ów

posiadał na mózgu olbrzymią cystę, która właśnie była przyczyną owego niewytłumaczonego mordu. Rzecz ciekawa, iż cysta ta poza owym strasliwym wypadkiem nie wpływała zupełnie na stan psychiczny Martena, który na ogół zachowywał się zupełnie normalnie, co zresztą stwierdzili przecież rzeczoznawcy sądowi.

Oczywista to niezwykle odkrycie zmusiło sąd do przeprowadzenia rewizji procesu. Należy przypuścić, iż tym razem Marten, który po owej operacji czuje się nieźle i prawdopodobnie zupełnie powróci do zdrowia, zostanie uwolniony od winy i kary.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś

Dziś

Areyfilm p. t.

„I polaty się tzy...“

potężny dramat na tle wstrząsającej tragedji niezsześliwego dziewczęcia

W roli głównej
słynna artystka Lilli Dagower

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł
I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr

Jeanne Benite Arats.

Jajka na rękko.

Z nosami przylepionymi do ociekających szyb, cała czwórka patrzyła na nawalnicę, która szalała w parku tonącym w ulewę. Drzewa uginające się pod zawieruchą drżały wszystkimi liśćmi swymi, a rozkwitłe róże na długich łodygach osypywały się jedna za drugą w błoto.

Guy Treveur przerwał pierwszy milczenie.

— Niefortunny koniec naszej milej przedzłki, Moniko! A tak pragnęłam ofiarować ci w dzień twych urodzin wszystkie kwiaty mego kłębku, rozświecony niebo cały czar pogodnego letniego wieczoru. Nie udało mi się, niestety!

Monika nie odwróciła zachmurzonej twarzy od zalanego deszczem kłębku.

— Nie dąsaj się tak bardzo, Moniko! Czyż przysłowie nie mówi, że „po deszczu idzie słońce“? A przysięgam, że są mądrością narodów. W tej przytoczonej znaczy, że wesoło na świat przychodzi ma swoją porę i w danym więc wy-

winien zawitał. Umiejętnie się kochanie! Tak ci z tem ładnie!

— Nie irytuj mnie, Guy! Obchodzisz się ze mną, jak z rozgrymaszonym dzieckiem. Nie bierzesz pod uwagę, że ulewa ta psuje mi szyki!

— Nie przesadzaj, Moniko! — szepnęła młoda dziewczyna, stojąca obok niej. Czyż nie jest ci przyjemnie, że w taką pogodę znajdujesz się pod dachem twego narzeczonego i w miłym ci towarzystwie?

— Jak widzę, nie orjentujesz się, Nelly, że nie wrócimy nigdy przed ósmą, ażeby mieć czas przebrać się i zdażyć na obiad do M-me du Kestell!

— I to cię tak roztraja? Możemy przecież tutaj zjeść obiad! Nie taki smaczny zapewne, gdyż na wsi trudno o prowianty, tem bardziej, że przekupka, przeczuwając nawałnicę, wcześniej niż zwykle odjechała do miasta... Mimo to można sklecić jak taki obiad. Chodź, Moniko! Spróbujemy razem ugościć twoją kuzynkę Nelly i miss Wachs, twoją gwernantkę. Jak to będzie zabawnie! — Mówiąc tak, młody człowiek, rad ze swego pomysłu, próbował odciągnąć nawałnicę od okna. — Zostaw mnie, Guy! — zawołała Nelly. — Zabawa nie może być takowa, jaką myśla-

Daj mi spokój, powtarzam ci! Mam migrenę!

Zdziwiony i głęboko smutny zarazem wzrok objął wysmukłą sylwetkę wysokiej blondyny, stojącej we framudze okiennej.

— Nie rób takiej tragicznej miny, Guy — rozległ się wesoły głos tuż przy jego uchu. Skoro Monika jest cierpiąca i nie może ci dopomóc, ja ofiaruję tobie moje skromne usługi, które nie są bezinteresowne zresztą, bo głodna jestem jak wilk.

Z temi słowami Nelly zrzuciwszy płaszcz, skierowała się zdecydowanym krokiem do kuchni, dokąd młody człowiek z wypogodzoną twarzą powędrował za nią.

Przewidywania prowizorycznego gospodarza okazały się słuszne. Prowianty były skąpe: duża miska poziomek, mleko, chleb, masło i kilka jaj w koszyku obok kartofli zapomnianych podczas ostatniej wizyty młodego właściciela.

— Widzisz! — zawołał Guy Treveur załłośnie.

— Widzę, ale niema racji robić taką zrozpaczoną minę. Jest z czego przyrzadzić wcale dobry obiad. Obierz mi te apetyczne bułwy, a ja tymczasem rozpalę ogień i przy pomocy grudek masła spreparuję wam takie „pommes frites“, że palce oblizywać będziecie! Monika zaś ugotuje nam na maszynce

Opinia obcych o prawdzie historii ZWYCIĘSTWO NAD WISŁĄ TO CUD A nie zasługa naczelnego wodza

W stolicy Belgji, Brukseli, w sobotę, 17-go listopada; w belgijskim klubie przyjaciół Francji odbyła się konferencja generała Weyganda, szefa sztabu naczelnego wodza armji sprzymierzonych, marszałka Foch'a, na temat bitwy nad Wisłą, która ocaliła Europę zachodnią od najścia hord bolszewickich, a znaczenie której w opinji narodów zachodnich nie jest dostatecznie rozumiane i oceniane.

Na odczyt przybyli dyplomaci, ministrowie, generałowie; wśród nich ambasador Francji z żoną, ministrowie prawie wszystkich krajów, akredytowani przy dworze belgijskim, attaches wojskowi, prezes izby posłów, premier belgijski z żoną; prawie wszyscy ministrowie. Przy stole prezydjalnym zasiadli: przewodniczący klubu przyjaciół Francji, generalny konsul Polski, Vaxelaire, minister Broqueville i inni. Posła naszego reprezentował radca Mühlstejn.

Gen. Weygand przypomniał sytuację Polski w 1920 r., ówczesne trudności przy odbudowie kraju, propagandę sowiecką, pomawiającą Polskę o imperjalistyczne zamiary, zbyt ścisłą neutralność krajów sąsiadujących z nami; następnie scharakteryzował bez pośredni powód wojny: zbrojenia się Rosji sowieckiej i jej przygotowania wojenne, które zagrażały coraz bardziej niepodległości Polski.

Ofensywa J. Piłsudskiego miała na celu rozerwanie zacieśniającego się pierścienia bolszewickiego; sama przez się jednak nie mogła przynieść decydującego zwycięstwa. W lipcu 1920 r. masy wojsk sowieckich, zgrupowane nad północną granicą Polski, posuwały się szybko ku Warszawie; rezerwy polskie zajęte były na południu odpieraniem ataków Budiennego.

Sytuacja stawała się krytyczną. Wysłał przez rząd swój gen. Weygand współdziałał wraz ze sztabem generalnym armji polskiej w opracowaniu planu obrony i ataku jednocześnie. Plan zawierał pewne ryzyko, ale nie było czasu na dłuższe rozważania.

Polegał on na frontowym powstrzymaniu nieprzyjaciela na prawym brzegu Wisły, na przeciwstawieniu się ruchowi okrążającym z północnej strony stolicy, podczas, gdy wojska południowe zgrupowane na wschodzie, miały uderzyć z flanku na armje bolszewickie.

Wielka bitwa rozpoczęła się 13-go sierpnia. Wojska polskie w bohaterskim porębie wiary i woli powstrzymały wroga; od 16-go sierpnia przeszły do ataku i w niepowstrzymanem uderzeniu zniszczyły nieprzyjacielskie stanowisko.

Dowództwo bolszewickie, zaskoczone, widziało tylko jeden środek ratunku: ucieczkę. Wojska, prowadząc atak w coraz szybszym tempie, przyparły czerwoną armję do granicy niemieckiej. Zdobyta była olbrzymia, klęska bolszewicka — całkowita!

Nazwano to zwycięstwo cudem nad Wisłą. Chętnie wierzę, mówił generał, że było to cud. Wiara i ufność w Bogu narodu polskiego przejawiała się w sposób niezwykle

i przyczyniły się w głównym stonnju do ostatecznego zwycięstwa.

Na bankiecie, wydanym na cześć gen. Weyganda, wygłosił pod jego adresem pięk-

ną mowę radca poselstwa naszego, Mühlstein, na którą generał odpowiedział z głębokim wzruszeniem.

Polska otrzyma swój Park Narodowy

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów nabywa Min. Rolnictwa od hr. Drohojewskiego część majątku Pieni, ogólnej powierzchni 386 ha. Majątek ten, leżący nad brzegiem Dunajca w pow. Nowotarskim, ma stanowić część Parku Narodowego. Zamek na Czorsztyńce ma pozostać w posiadaniu dawnego właściciela, natomiast słynne Trzy Korony przechodzą na własność państwa. Rząd nabywa również spław na rzece Dunajec od połowy szerokości, druga połowa spławu należy do Czechosłowacji. Na terenie Parku Narodowego stan naturalny be-

dzie zachowany całkowicie, a wyrąb lasów zabroniony.

Tak samo Czechosłowacja po prawej stronie Dunajca wydzieliła tereny, tworząc rezerwat dla Parku Narodowego. Poza to po obu stronach granicy w Tatrach będą utworzone parki narodowe na większych przestrzeniach. Rząd czeski rozporządza obszarem 23.000 ha z majątków państwowych lub wykupionych. Po stronie polskiej niema majątków państwowych, rząd prowadzi rokowania o nabycie 8.000 ha. w okolicach Zakopanego.

Provincia niegodna szczytu jak o doznaje

Pomnik pod strażą

NA PLACU W TORUNIU POMNIK M. S. WOJSK WŁADZE OTOCZYŁY DRUTEM KOLCZASTYM I ZABEZPIECZYŁY NADTO USTAWIENIEM WARTY.

Przy odsłonięciu w dn. 11 bm. w Toruniu na placu św. Katarzyny pomnika ministra spraw wojskowych ku niemałemu zdziwieniu przechodniów stale pełni służbę posterunek wojskowy z karabinem nie posiadający żadnych cech warty honorowej.

Pozatem dostęp do pomnika zamknięto półkolistym płotem z drutu kolczastego, używanego do ochrony okopów na froncie.

Drut kolczasty i warta widocznie mają

bronić pomnika. Przed kim? —

Poza tem jednak mówi się w Toruniu, iż dla wojska wyszedł rozkaz, iż stale ma stać posterunek honorowy wokoło pomnika, który wystawiać będzie 63 p. p. Również w myśl rozkazu „oddziały zwarte i pojedyncze osoby wojskowe mają oddawać honory przy przechodzeniu obok pomnika”.

Wszystko to nie wymaga żadnych komentarzy. Bizantyzm.

Korzystając z dogodnych warunków

Las który miał powodzenie

SPRYTNY AFERZYSTA SPRZEDAŁ OBJEKT LEŚNY SZĘŚCIU FIRMOM NARAZ.

Przed kilku tygodniami grono kupców wileńskich nabyło w pobliżu stacji Niemen duży obiekt leśny, potrzebny na kupno 10 tys. dolarów kupcy pożyczili w jednym z banków wileńskich. Nowi właściciele nie przystąpili jednak do eksploatacji, lecz postanowili las odsprzedać, co też rychło uskutecznił, ponieważ oferowana cena i bliskość spławu były bardzo dogodne.

Gdy przyszło jednak do objęcia lasu, wyszło na jaw, że jest on już własnością kilku firm. Ogólna suma zapłacona za pomieniony

obiekt sięga 30.000 dolarów, czyli że sprytni oszuści zarobili na tym interesie około 20.000 dolarów.

Po zorientowaniu się w sytuacji poszkodowane firmy („Kwartes”, Frenkiel i Polaczek, Bajkowski, Lewin, Bassman i Olszański) próbowały nawiązać z aferzystami pertraktacje, lecz ci w tym czasie zdążyli już zniknąć bez śladu, wyjeżdżając z Wilna w nieznanym kierunku.

Sprawę przekazano odnośny władzom, które wszyły energiczne dochodzenie.

Kirkut ważniejszy

„Express Polski” pisze, że w Kobryniu w czasie obchodu 10-lecia defilada wojskowa, jaka się odbyła po nabożeństwie została przyjęta przez władze wojskowe nie jakby tego wymagała doniosłość chwili — przed pomnikiem bohatera narodu polskiego i do tego syna ziemi kobryńskiej Tadeusza Kościuszki, a przed żydowskim cmentarzem... Fakt ten wywołał wielkie niezadowolenie wśród ludności katolickiej m. Kobrynia.

Próba cierpliwości

Pogłoska o skarbach, zakopanych w Modlinie, okazała się, przynajmniej jak dotychczas, nieprawdziwą. Nie pomogły nawet plany, posiadane przez por. rez. Szczuruka: złota ani srebra pod filarami zburzonego przez Moskali mostu nie znalaziono.

Pdniewał plany por. Szczuruka zawiodły, przeto komenda miasta w Modlinie, posiadająca własne dane, podjęła poszukiwania w innym miejscu.

PRAWDLIWA DRUGA

Do przywrócenia zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkim sprawiają dużo cierpienia, jak naprz. bóle kłujące, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zaburzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.

WSZYSTKICH TYCH CIERPIENI pozbędziecie się stosując tylko prawdziwe Kola-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu, wzmacnia rdzeń pieńcowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przy spazmach daje radość życia Prawdziwa Kola-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza właściwe oki odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu ożywia odwieża, odmładza



Proszę się przekonać osobiście

że nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze,

Zupełnie bezpłatnie

franko małą paczkę Kola-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wielostronną praktyką, który sam musiał walczyć z takimiż cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres i ja przesyłam natychmiast bez żadnych kosztów obiecanę

Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michae kirchplatz N. 13 oddział 347

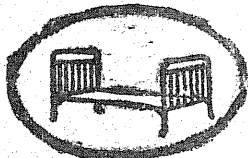
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE

Skład fortepianów

**KAROL
KOISCHWITZ**

ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 67
Tel. 54-78 i 24-72

Wielki wybór,
niskie ceny.



Na dogodnych warunkach Łóżka metalowe materace wyściełane dźwięczne oraz do meblowych łóżek „Patent” podług miary Umywalki i wysymaczniki najtańszej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** -709 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

Tanie źródło

pończochy skarpetki wełniane i jedwabne pończoszki dziecięce rękawiczki reformy sweatry poleca sklep **Kazimierzy Zielonka** Łódź, Al. Kosciuszki Nr.37 oraz przyjmuje reperacje pończoch

Na raty! Tanie!

Pierwszorzędne palta zimowe, damskie, męskie, śniegowce, obuwy trwałe, wszelkie towary najlepszej jakości na ubranie, palta suknie kołdry, firanki, kapy, bieliznę męską, damską, chustki swetry poleca firma „KREDYT” NAWROT 15 I p.

Miód!!!

pod gwarancją prawdziwy pszczelny-deserowy, leczniczo spożywczy z własnej pasieki - wysyła za pobraniem pocztowym; 3 kg. 11,50 zł. 5 kg. 17 zł. 10 kg. 30 zł., 20 kg. 56 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową **A. Waliach, Podwrocławyska, ul. Mickiewicza nr. 73 (Młp.)**

Na wypłatę!

Obuwie Manufaktura Galanteria Jedwab Firanek **PIOTRKOWSKA Nr. 73** (w podwórzu) Krawiec na miejscu Gotow. Ubiór

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan Sp. Akc. Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Załatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach najkorzystniejszych.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i walutach zagranicznych na każde żądanie i terminowe.

Załatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej opłaty.

475-

Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli dźwenty do rznięcia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511-

UWAGA: Szklę inspektowe w wielkim wyborze

NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE w wielkim wyborze poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

STOP! Chcesz kupić? MEBLE

Dobre, tanie od Najkromniejszych do Najwykwintniejszych kupuj tylko w firmie **F. Nasiejski** 1876 RZGOWSKA 2, TEL. 48-08 Wielki wybór różnych łóżek metalowych Dogodne warunki. —oOo— Długoletnia gwarancja

Ekspedjentka

do ekspedycji w fabryce pończoch potrzebna Oferty z poważnymi referencjami do biura Ogłoszeń Fuchsa Piotrkowska 50 pod „S.S.”

Praktykant

ze średnim wykształceniem DOBRZE PISZĄCY NA MASZYNE znający gruntownie języki polski i niemiecki potrzebny do prowadzenia korespondencji oraz pracy biurowej Oferty tylko z poważnymi referencjami do biura ogłoszeń Fuchsa Piotrkowska 50 dla „Z. Z.”

Ważne dla P. T. Fryzjerów!

Wody kolońskie i kwiatowe
Vegetal, Bay-Rum,
Woda chinowa, Brylantyna,
Lakier do paznokci „Juno”

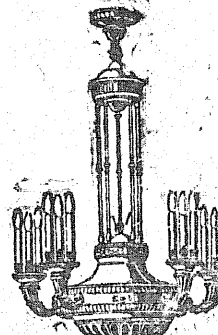
Krem **JUNODERMA** matowy udelikatniający



UZYWANY z NADZWYKZAJNYM WYNIKIEM po goleniu i do masażu.

Wytwórnia wody kolońskiej perfum i kosmetyki „Juno” - Łódź - Piotrkowska 44 Tel. 43-33 i 38-86.

LAMPY



elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z brązu, najnowszych modeli poleca

A. Rejder Wschodnia 56. Tel. 67-64

Dogodne warunki.-Ceny konkurencyjne Reperacje i przeróbki różnych lamp

REKLAMA TO POTĘGA!

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyjująty etatyzm kłoda na drodze rozwoju przemysłu

Mocna opinia posła Zalewskiego o obecnych stosunkach

Jakie wyniki daje zbytnia ingerencja czynników rządowych w życie gospodarcze kraju

Dnia 21 listopada r. b. w zapelnionej sali Stowarzyszenia Polskich Kupców (Piotrkowska 113) wygłosił p. Stanisław Zalewski, poseł na Sejm, z Warszawy, bardzo ciekawy odczyt pod tytułem „Udział państwa w życiu gospodarczym narodu”.

Prelegent w nader treściwym ujęciu tematu uzasadnił stały wzrost, dzięki postępowi technicznemu w ostatnim stuleciu, wpływu państwa na kształcenie się życia gospodarczego, dochodzącego do tego, iż sfery rządowe obejmują coraz większy zakres działalności, jaka dawniej koncentrowała się w rękach prywatnych.

Polska, jako państwo, utrzymuje wszystkie monopole, jakie istniały w państwach zachodnich, a więc prowadzi monopol spirytusowy (Rosja) tytoniowy i solny (Austria) rozszerza opiekę zdrowotną nad społeczeństwem w postaci Kasy Chorych (Niemcy) tworzy rządowe instytucje finansowe np. Bank Rolny Bank Gospodarstwa Krajowego, na wzór zaś wzór pewnej analogii Banku Szlacheckiego Banku Włościańskiego w przedwojennej Rosji. — Wogóle, jako państwo, Polska wywiera coraz większy wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego kraju. Jeżeli by ująć procentowo udział państwa w życiu ekonomicznym, to stałby on w Polsce 40 proc, ogólnej gospodarki, podczas gdy w państwach zachodnich tenże stosunek wyraża się zaledwie w 3 proc.

Skutkiem tej polityki jest nadmierny wzrost etatyzmu Błąd ten co powoduje konieczność organizowania olbrzymiego aparatu urzędniczego i świata urzędniczego.

Przedsiębiorstwa rządowe z racji skomplikowanej urzędniczej, obostrzonej jeszcze z przepisami i formalnościami, nie mogą siłą zrzeczy być prowadzone tak sprężyście i sprawiedliwie, jak to ma miejsce w racjonalnie prowadzonym przedsiębiorstwie prywatnym, —

Ze zmianą partij i ugrupowań politycznych, tywnych, wiadomość ta jest absolutnie nie-

wywierających wpływ na rząd współczesny, zmienia się w dużym stopniu również i układ kierowniczy przedsiębiorstw rządowych, co nie jest bez ujemnego wpływu na korzystny rozwój tychże.

Jeżeli natomiast przyjąć pod uwagę zwolnienie tych przedsiębiorstw od podatków i rozmaitych świadczeń, natomiast uwzględnić ułatwienie im wszelkich korzyści, z wpływu państwowego wynikających, to łatwo przekonać się można, jak silną konkurencję stanowią one

dla poczynają twórczych jednostek prywatnych czy to w zakresie handlu i przemysłu, czy to finansowości i t. p. Charakterystycznym objawem jest rozwój etatyzmu przy zwiększaniu się budżecie państwowym, umożliwiającym tworzenie nowych placówek produkcyjnych, i przeciwnie osłabienie etatyzmu, o ile środki budżetowe państwa kurczą się. Ciekawe pod względem treści wywody prelegenta liczni zebrani na sali słuchacze przyjęli z dużym zainteresowaniem.

Moskwa i Kabul

PERSPEKTYWY HANDLU MIĘDZY

ROSJĄ A AFGANISTANEM.

W nowozałożonej sekcji afgańskiej przy sowieckiej izbie handlowej dla Wschodu odbyły się konferencje, poświęcone sprawie handlu z Afganistanem. Kupcy afgańscy oświadczyli, iż przy sprzyjających warunkach można będzie wywieźć z Afganistanu do Rosji karakułów za 900.000 rb., skór surowych

za 3 miliony rb., futer różnych za 2 milj. rb. nasienia lucerny za 2 milj. rb., baranów za 400.000 rb., oraz dużą ilość wełny i bawełny. Z Rosji natomiast może Afganistan sprowadzać naczynia emaljowane, wyroby włókiennicze, drzewo w stanie obrobionym, wyroby tytoniowe, papier, maszyny (no i, oczywiście; bibułę bolszewicką.)

Abstrakcje

Jak można zerwać to, czego - niema

Niepoważne fantazje poważnego pisma

W jednym z ostatnich numerów „Vossische Zeitung” w depešy z Londynu donosi jakoby między przedstawicielami przemysłu węglowego Anglii i Polski w sprawie rozgraniczenia rynków zbytu dla eksportu węglowego w krajach nadbałtyckich i skandynawskich doszło do ostatecznego zerwania.

Jak dowiadujemy się ze źródeł autorytatywnych, wiadomość ta jest absolutnie nie-

prawdziwa, gdyż od czasu kongresu energetycznego, który miał miejsce w Londynie przed półtora miesiącem, żadnych pertraktacji między przedstawicielami przemysłu węglowego Anglii i Polski nie było, a rozmowy, które miały miejsce w czasie tego kongresu zupełnie nie prowadziły do wysnuwania takich wniosków, jakie podaje berlińska „Vossische Zeitung”.

L. A.

5)

YOGHI

II.

Żona tajnego radcy, pani Baier, prowadziła dom otwarty na szeroką skalę, miała swój „salon”. Jeszcze za czasów cesarskich było jej ambicją stworzyć sobie neutralny teren dla „szczytów” i przedstawicieli tak literatury, jak i sztuk pięknych, mieć reprezentantów giełdy, przemysłu i polityki. W owym czasie jednak tak dwór, jak i polityka stronili od niej. Lecz czasy zmieniły się. Salon pani radczyni Baier nadawał ton w Berlinie. Można było u niej spotkać każdego, co miało jakiegokolwiek znaczenie, czy to w świecie finansowym, czy literackim, czy wreszcie naukowym, a przysłuchując się rozmowie gości można było przypuszczać, że obracają samymi miliardami.

Życie towarzyskie nie jest niczem innym, jak tylko pewną formą towarzyską z pewnymi ustępstwami dla próżności kobiet, przyczem interes odgrywa tę rolę, co post scriptum w listach kobiecych, t. j. zawiera kwintesencję wszystkiego

Wieser przyszedł punkt o 10-tej godzinie z żoną, która natychmiast zajęła się pani radczyni, zabierając ją ze sobą do przegromnego salonu, w którym jakiś poeta najmlodszygo kierunku, bez włosów, bez szów, belkotal swój dadaistyczny poemat.

Był odpowiednio ubrany, t. j. w zwisający niemowlęcia.

Tajny radca zaprowadził młodszego kolegę do swojego gabinetu.

— Dobrze, że pan przyszedł. Mam dla pana jeszcze pięć minut czasu; dopiero co telefonowano po mnie do sanatorium Parka i zaraz nadejdzie auto. W tymże właśnie sanatorium będzie wakowała posada drugiego kierownika-lekarza. Potrzeba tam chętnie wyszkolonego, energicznego lekarza, który opanowuje nie tylko swój fach jako operator, ponieważ w razie jakiego wypadku musi on wkroczyć w inny zakres działania, tam, gdzie operator już się nie nadaje, co u naszych bardzo zajętych lekarzy praktykujących często się zdarza. Stała stosunkowo pensja niezła, przyczem jest mieszkanie i całodzienne utrzymanie. O ileby żona pana zechciała przyjąć na siebie obowiązki reprezentacyjne, to tem lepiej. Kochany doktorze! Nie żądam od pana w tej chwili żadnej decydującej odpowiedzi, lecz niech się pan nad tem dobrze sam zastanowi. A teraz przejdźmy do pokoju filozofów. Tam znajdzie pan dobre cygare i wygodny fotel. O ile pana interesuje taka filozoficzna paplanina, to może pan w niej brać udział, siedząc wygodnie w fotelu. O ileby się pan znudził, to proszę przejść do innego pokoju. W pokoju filozofów dzierży obecnie berło Hindus.

— Co za Hindus panie radco?

— Ach prawda! Pan przecież przyje-

chał z głębokiej prowincji. Otóż Indje są obecnie modne w Berlinie i każdy „szanujący się salon musi mieć swojego Hindusa. Mojego wytresowanego na wolności Hindusa przedstawia się po kolacji, która zazwyczaj trwa od 12-tej do 3-ciej. Tymczasem czy sobie na lodzie w palarni, gdzie się „po głębia” w rozmowie z czterema filozofami.

— Pociąg!?

— Prawda! Pan przecież zapomniał swojej dobrej niemiecczyny. Otóż ci Panowie prowadzą „głębok e rozmowy”, dla zrozumienia której potrzebny jest nie tylko siódmy, ale nawet ósmy zmysł. Pięć lub sześć zmysłów nie wystarczy absolutnie w pokoju dla filozofów.

Tak rozmawiając, weszli do dużego kwadratowego pokoju wybitego ezerwonym frak, z monoklem w oku; robił wrażenie adamaszkim. Pod ścianą stało siedem krzesel, pomiędzy nimi małe okrągłe stoliczki, pełne owoców południowych, likierów, flaszek z rozmaitemi winami, cygar i papierosów.

— Ma pan szczęście panie kolego — powiedział radca Baier — no miejsce się imiu mędrców Niemców, ale jeszcze wolne to koło lwa, bohatera w szoku. Nie, doktorze, nikt się nikomu nie przedstawia. Swoboda przedewszystkiem, panowie. Co do mnie, to proszę mię mieć za wytłumaczonego, ale muszę uciekać, gdyż mam bardzo ważną operację.

Nie wykłe koleje losu

Ofiara pomyłki sądowej albo - zatwardziały zbrodniarz

Dr. Bougrat, skazany na ciężkie dożywotnie roboty po ucieczce z deportacji wywołuje formalną rewolucję w Wenezueli

Był lekarz marsylski, smutnej pamięci dr. Bougrat, na nowo zaprzęta sobą opinię publiczną we Francji.

Czytelnicy nie zapomnieli jeszcze o słynnej aferze lekarza marsylskiego, który oskarżony był o to, że pacjenta swego szpicyą, używaną do aastrzyków. Lekarz oświadczył wówczas, że pacjent sam zastrzyknął sobie truciznę. W Paryżu zakładano się o dziesięć przeciwko jednemu, że sąd odda głowę mordercy panu Deiblerowi (tak się nazywa kat paryski) Lecz stało się inaczej. Lekarz skazany został na dożywotnie roboty przymusowe i deportację na Czarcia wyspę. Bez zmarszczenia wysłuchał wyroku i wciąż zapewniał o swej niewinności.

We dwa miesiące potem nastąpiło wysłanie dr. Bougrata razem z innymi katorżnikami na pływającym więzieniu czyli okręcie specjalnie dla tego celu zbudowanym na wyspę Djabelską.

Potem przez czas jakiś nie słyszano o nim. Nagle Liga Obrony Praw Człowieka rozpoczęła akcję mającą na celu rehabilitację dr. Bougrata. Poważni ludzie wyrażali zdanie, że Bougrat został niewinnie skazany. Znowu przeszły miesiące. Niedawno świat zaalarmowany został wiadomością, że udało się marsylskiemu lekarzowi uciec z wyspy Djabelskiej jeszcze z trzema więźniami. Do dziś dnia pozostaje tajemnicą, w jaki sposób mogła się udać wycieczka z dobrze strzeżonej wyspy. W kilka dni później telegram z Wenezueli doniósł, że przybył tam człowiek, który nosi węgiel na statku, a który jest identyczny z dr. Bougratem. Śledztwo wykazało dalej, że człowiek ten osiadł w mieście Irapie i rozpoczął tam praktykę jako lekarz. Teraz nie było już wątpliwości, że lekarzem tym nie był nikt inny, jak dr. Bougrat. Lecz władze Wenezueli nie wtrącały się do niego, gdyż ze strony Francji nie było żądania o wydanie mordercy.

Tymczasem białowiek ten zaczął z włecim powodzeniem leczyć chorych w Irapie. Pozostali trzej lekarze tej miejscowości nie

mieli już ani jednego pacjenta. Wszyscy szli do francuskiego lekarza.

Pewnego dnia nadeszło do policji w Irapie polecenie aresztowania dr. Bougrata. Policja nie zastosowała się do tego polecenia. Kiedy nadeszła druga depecha, nagła o przesłanie dr. Bougrata do stolicy, policja zmuszona była wkroczyć. Aresztowanie lekarza w pokoju przyjęć, gdzie znajdował się w głocezeniu pacjentów. Ale dr. Bougrat pozostał w areszcie zaledwie półtorej godziny. Lotem błyskawicy rozbiegła się po Irapie wieść o aresztowaniu

w lekarza, a w oodzinę później tysiącgłowy tłum zebrał się przed więzieniem i groził szturmowaniem budynku. Policja zmuszona więc była uwolnić Bougrata. Naczelnik policji sam przygotował wyczerpujące sprawozdanie o tem wydarzeniu i podkreślił, że w Irapie wybuchło z powodu aresztowania lekarza prawdziwe powstanie. Teraz rząd Wenezueli postanowił odmówić żądaniu wydania dr. Bougrata i pozwolił lekarzowi na dalsze leczenie chorych w Irapie.

Czywiście - na Marsie

Miesiąc krótszy od dnia

KONIEC ŚWIATA NA ZIEMI W OBLICZENIU ANGIELSKIEGO UCZONEGO.

Podczas ostatniego wykładu przed grupą angielskich uczonych Sir Oliver Lodge wybitny angielski uczone i wynalazca, przedstawił, że na księżycu działa stale siła przyciągająca księżyc do swego pierwotnego ciała, ziemi.

Takie samo zjawisko dzieje się i z księżycem Marsa, zdaniem uczonego, który powiadał, że wskutek tego nastąpi zderzenie tych księżyców, jednego z naszą ziemią, drugiego z Marssem. Ludność naszej ziemi nie potrzebuje się jednak obawiać tej katastrofy, gdyż jak oblicza Sir Lodge, nastąpić to może za kilka milionów lat.

Na Marsie natomiast niebezpieczeństwo to jest o wiele bliższe, zdaniem uczonego. Księżyc Marsa jest o wiele bliżej swego pierwotnego ciała niebieskiego, oświadczył Sir Lodge — i dlatego miesiąc na Marsie jest o wiele krótszy od miesiąca na naszej ziemi.

Dzień i noc na Marsie mają tak samo jak na naszej ziemi, 24 godz., lecz natomiast księżyc, obiega Marsa w przeciągu siedmiu godzin, czyli innymi słowy, miesiąc Marsa jest krótszy od dnia, gdyż liczy tylko siedem godzin.

Za kilka tysięcy lat księżyc zostanie przyciągnięty zupełnie przez Marsa i nastąpi uderzenie, które jednak nie spowoduje śmierci wszystkich mieszkańców Marsa, zdanem uczonego, ponieważ księżyc Marsa jest nader mały. Zupełnie inaczejby się rzecz miała gdyby tak księżyc ziemi naszej zderzył się z ziemią.

Ludzie na naszej ziemi, którzy dożyją tego czasu, kiedy księżyc Marsa się zderzy, będą mieli przepiękny widok, mówił uczone.

— o o o —

Werner Friedman.

Zamki powietrzne

„Jakże doskonale znoszę tę podróż”. Elżbieta chciała napisać te wyrazy na skrawku papieru. Ale w tej samej chwili poczuła dziwny ucisk, pizelknęła pospiesznie...

— Co ci jest? — ryknął jej w ucho.

Wstrząsnęła się, wpiła wzrok w jedną ze śrub na dole. Pole, łąki, drzewa i maleńkie wieś tańczyły fantastycznego blak-bottona. Elżbieta uszczypnęła się w policzek. — Czyżbym była chora? Ależ to niedorzeczność. Jakaś wieża kościelna skoczyła w górę, potem samolot opadł o 100 metrów w dół, skoczył znowu w górę.

Teraz Elżbieta pobladała śmiertelnie, wpiła się kurczowo w słórzane obicie fotela. Wzręk jej spoczął na tabliczce: „dla chorych” chwilę wahała się jeszcze, ale już palce wyciągnęły się po torebkę pergaminową.

Fara globtrotterów uśmiechnęła się z wyrozumiałością, Elżbieta zamknęła oczy, a w głowie jej przewracały się dziesiątki wind. Geraldowi żal było towarzyski; czuł się zlekka zmieszany, uśmiechał się niepewnie i myślał: „Taka rzecz może się zdarzyć tylko kościele!”

Elżbieta postanowiła wmawiać w siebie, że czuje się doskonale. Ale w tej samej chwili musiała już przyłożyć torebkę do ust. Gdyby miała dość siły, otworzyłaby w tej chwili okno i zawołała do pilota:

— Niechpan zrzuć ten aeroplan! Niech to się już raz skończy! Ja chcę w tej chwili umrzeć! Słyszysz pan?

Ale pilot siedział niewzruszony, nieruchomo na swem miejscu. To niesłychane! nie myślał spadać! Jakże była bezradna... Jaka biedna... Erwin! Oh! dlaczego nie... Nie dokończyła tego zdania, w którym dźwięczał.

Głowa jej opadła na poręcz fotela. — Żal mi jej naprawdę ogromnie... — pomyślał Gerald i już, chciał ją do siebie przyciągnąć, gdy nagle zdawało mu się jak gdyby leciał w przepaść.

— Do diabła z taką jazdą! Przecież teraz chyba nie rozchoruję się po przeszło godzinnej jeździe. To sugestia! Chciał wstać, ale nogi mu drżały, wszystko wirowało przed oczyma.

— Jakże daleko trzeba sięgać po pergaminową torebkę! Czego się ci idjoci tak gapią? Mogę robić co mi się podoba... Zapłaciłem przecież za miejsce, prawda? Teraz mi już wszystko jedno... Ale moich dwu chłopców czeka na mnie pewnie z obiadem. Z obiadem? Fe, co za myśl... A moja żona? Czem właściwie zawiniła? To ja jestem winien. Mąż powinien dbać o żonę!

Aparat podskoczył, odbił się o bruk betonowy, stanął. Dwie chwilejące się postacie stanęły wreszcie na twardym gruncie.

— Gerald! Jakiś ty błąd!

— Ja? — powiedział. Ależ, kochana! Ton jego był niepewny. Ale prędko się spostrzegł.

— Nie cieszysz się. Nasze szczęście zaczyna się dopiero teraz...

— Tak! — skłamała szybko.

Wsiadli do auta.

— Gerald! — mam w Stuttgarcie babkę staruszkę. Chciałabym ją odwiedzić. Teraz gdy zrywam z rodziną...

— Masz rację, kochanie. Odwiedź ją koniecznie. Nasz pociąg do Zurychu odchodzi dopiero o 20-tej. — Odpowiedź jego była dziwnie skwapliwa, ale Elżbieta nie zauważyła tego. Odpowiedziała szeptem:

— Napijesz się tymczasem kawy, a kwadrans przed 20-tą spotkamy się na dworcu.

Zegar na dworcu wskazywał 17 godzinę 1 minutę. Zawiadowca podniósł rękę z sygnałem. Ekspres Stuttgart - Monachium wyjechał z pod hali dworca.

Gerald siedział w przepelnionym przedziale kolejowym i przysłuchiwał się biciu własnego serca.

— To świństwo z mojej strony! — myślał. Tak nie postępuje gentleman. Ale żona... chłopcy... Musiałem tak zrobić!

O trzy wagony dalej w przedziale dla pań, młoda dama skubała resztki fioletów z bukietu, przypiętego do popielatego kostiumu.

— Biedaki! — myślała. — Jak bardzo będzie rozpaczal! Czy też pojedzie sam do Zurychu?

Wyjęła puderniczkę z torebki.

— Ale nie mogłam inaczej zrobić! Erwin nie powinien o niczem wiedzieć.

Czegoś brakło na jej prawej dłoni.

— Ach ta obrączka! Żeby tylko Erwin uwierzył, że zębilam ją na ulicy.

Najwyższy czas do zakupu
„HACELE”
 znanej marki „ULAN”
 poleca
„ELIBOR”
 Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borowski
 Oddział w Łodzi, ul. Kijńskiego 70. Tel. 84

SZYK DZIECIĘCY
 w SWOIM NOWYM LOKALU
 przy ul. Piotrkowskiej 82
 (w podwórzu)
 urządza Reklamowy tydzień otwarcia
 Wykwintne paletka dla dziewcząt i chłop-
 ców eleganckie sukienki wełniane, aksamitne crepe-
 de-chi'owe crepe-gergett,owe wszelkiego rodzaju
 ubranka oraz bielizny.
UWAGA! Wielki wybór mundurków dla uczniów i uczenic
Warunki dogodne. Ceny przystępne.

Łódzkie Tow. Zwalczania Raka
INSTYTUT LECZENIA RADEM
 Gabinet rentgenologiczny - leczniczy
 czynne od godz. 9 do 3 popoł.
 UL. PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-00

BANK
PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881 Ewangelicka No. 15
 przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
 z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
Złatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)



KANARKI
 TURKOTY
 doborowe splewaki
 latki metalow
 w nowoczesnym
 wykonaniu
RYBKI
 OŁDOBNE
 Pokarmy dla ryb
 i ptaków
 Utensyl a
 w dużym wyborze
 polsen.
 Zakład Zoologiczny
MAKSYMILIANA
KENIGA
 Łódź, Nawrot 43 a


DRZEWKA OWOCEWE
PANKOWE
RÓŻE
 KRZEWY i inne poleca w wielkim wyborze
 Zakład Ogrodniczy
Jerzego Kołaczakowskiego
PIOTRKOWSKA 241

Wapno plechelińskie marmurowe Cement, Gips,
 „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
 Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
 sapzki na zimno „Diroxy”, Trzcina 5786
 Poleca wyłączone przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
 Warszawa, Zielenia 80. Tel. 108-70.

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.
 tel. 2-15
 od 1 do 3 i od 5 do 7.
 Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej
 Porada prawno-administracyjna
 w sprawach technicznych

Fabryka luster i zakład odlewniczy
J. Kukliński
 Łódź, Zachodnia 22
 poleca po cenach najniższych
 Lustra, trema, tualety jasne, ciemne w oryg-
 nalnych ramach oraz lustra wiszące, Mebl
 pojedyncze i całkowite urządzenia najnowszych
 stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przy-
 noszeniem do domów.
Sprzedaż na raty i za gotówkę!

Reformackie pigułki Zahodnik
 znana od 1602 roku, 2641—
 Reguluje soki chronią od rozstrzymania
 sierści wątroby, nadmiernej otyłości, ośtro,
 tyżsu, uderzeń krwi do głowy usmierają he
 moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
 po obruskiej są łagodnym środkiem przeczys-
 zczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc
 Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki
 Karłowicki, Tuszynski, Warszawa Trębacka 4
 dąd w aptekach i składach z „Zakonnikiem”




Łóżka
 polewa letni krzeselka dziecięce
 firmy „OMEGA”
 Z wieloletnią gwarancją
 Fabryka Łódź, Inłusza 4
 Łądać we wszystkich
 składach me bli,

Wycinajcie adres
 gdzie moż a 30 proc. TANIEJ UBIÓRY MĘSKIE
 dostać z własnego i powierzonego towaru
 Pracownia na Z. ZALCMAN, Główna nr 24
 miejscu UWAGA: Urzędnikom na raty.

Mód
 pszczelny czysty pod gwa-
 rancją deserowy i dla ce-
 lów leczniczych
 w blaszkach 5 kg. zł.
 116,80, 10kg—32,00 20 kg
 —61,00 zł. wraz z blaszanką
 opłatą pocztową wysyła za
 pobraniem pocztowym
 „PATOKA” Kupczyńce
 poczta Denysów.

Sprzedawcy akwizytorzy
 na artykuły techniczne na pensję i prowizję poszukiwa-
 ni Oferty z życiorysem do admin. sub „Pierwszorzędna
 siła” 4113—

ILKLANA TO POTĘGA!

KRONIKA**KALENDARZYK**Niedziela, 25 listopada — Katarzyny P.
TEATRY

Teatr Miejski: — pp. „Proces Mary Dugan” w. „Wiera Mircew”.

Teatr Kameralny: — pp. „Brat Marnotrawny”, w. „Brzydki Ferrante”.

Teatr Popularny: — „Czarna plama”.

WIDOWISKA

Casino: — „Pan Tadeusz”

Splendid — „Człowiek śmiechu”.

Luna: — „Plac Pigalle o północy”.

Grand Kino: — „Ostatni rozkaz”.

Odeon: — „Pancernik Atlantik”.

Palace: — „Niebezpieczny wiek”.

Dom Ludowy: — „I polały się łzy

Miejski K. O. „Zemsta murzyna”

oOo

Wiadomości bieżące.**Z ŻYCIA RELIGIJNEGO.**

W niedzielę 25 b. m. podczas nabożeństwa o godz. 1 po poł. w kościele Podw. św. Krzyża z racji przypadającego w tygodniu ubiegłym dnia św. Cecylii orkiestra kameralna, składająca się z uczniów kursów muzycznych prof. Wacława Guttmeyera wykona sze reg utworów religijnych Moniuszki, Mozarta, Chopina i Pleyela. Ponadto dwaj uczniowie wspomnianej szkoły wykonują solo na skrzypcach i wiolonczeli.

Skutki płatności podatków

Do kasy podatkowej w Magistracie piotrkowskim zgłosiła się niejaka Antonina Wiczorkowa celem zapłacenia podatku.

Gdy W. odeszła od kasy, padła nagle na ziemię i wezwany lekarz stwierdził zgon na aneurizm serca. (bip)

Bacność akademików!

Aby ułatwić Wojew. Komitetowi akcję na rzecz Akademika, zawiązał się Pogotowie Młodzieży. Po zarysowaniu planu działania przystąpiono do jego realizacji.

Pierwszym etapem będzie współpraca akademików w organizowanym Dniu Samowystarczalności.

W tym celu zwołane zostaje zebranie Podkomitetu na czwartek (dn. 29 listopada) godz. 8—na wiecz.

Podkomitet wzywa wszystkie akademicki i akademików do udziału i do zgłoszenia się do Biura „Tygodnia Akademickiego” (ul. Konstantynowska, 26 prawa of. 1-sze p.) codz. od godz. 5 do 8-ej.

Zywy dziennik

„Zywy Dziennik”, organizowany na rzecz Sanatorium Akademickiego wszedł już w stadium realizacji. Kilkanaście łódzkich piór pracuje nad jego treścią, a wraz z nimi artystki i artyści Teatru Miejskiego nad wykonaniem.

„Zywy dziennik” ukaże się w miejskiej Galerji Sztuki.

oOo

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA BEZ SKUTKU**ROBOTNICZY WIDZEWSKIEJ MANUF. STOJĄ TWARDO PRZY SWOICH POSTULATACH.**

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy ponowna konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w przędzalni Widzewskiej Manufaktury.

Na wstępie p. inspektor pracy zamierzał zdać sprawozdanie z obliczeń produkcji oraz plac przeprowadzonej przez siebie w Widzewskiej Manufakturze za okres 13 tygodni. Na skutek jednak opozycji przedstawicieli robotników obliczenie to przedstawiono za okres ostatnich 4 tygodni. Ze sprawozdania tego wynika, że na 66 pozycji, było

35 ujemnych, tj. że na tylu pozycjach robotnicy nie wyrabiali stawek zarobkowych. W dyskusji nad tą sprawą przedstawiciele firmy zaproponowali dla tych robotników dniówkę. Przedstawiciele robotników przeciw temu bezwzględnie przeciwstawili się motywując to tem, że powód nie wyrabiania stawek przez tychże robotników jest firmie znany, ponieważ dostarcza robotnikom zły surowiec. Wobec tego że obie strony nie odstępowały od swego stanowiska, konferencja do porozumienia nie doprowadziła. (p)

Protest „Pracy Polskiej”

Związek zawodowy „Praca Polska” wysłał memoriał do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie odroczenia wyborów do Rady Kasy Chorych m. Łodzi, z protestem przeciw ustawicznemu odraczaniu tych

że. Jednocześnie celem poparcia tej akcji udaje się do Warszawy delegacja tego związku, która przedstawi Panu Ministrowi całość kształt tej sprawy.

oOo

Wyreczyciele nieszczęśliwych strajkujących

Jak podaje agencja Wid, władze w ostatnich dniach wpadły na ślady wielkich nadżyć przy rozdziale zapomóg pomiędzy strajkujących robotników Widz. Manuf. w kierownictwie Z.Z.P. przy ul. Gdańskiej 40.

W związku z tem wczoraj wieczorem funkcjonariusze policji z p. Kom. Weyerem na czele wkroczyli do wspomnianego lokalu celem przeprowadzenia rewizji. Dała ona

sensacyjne wyniki. Stwierdzono cały szereg niedokładności i w rezultacie aresztowano prezesa Zw. Pr. Inst. Uż. Pullicznej Kazimierza Kuchczaka, Rzetelskiego Jana, Składowa 24, Pielasa Kazimierza, Rokicińska 113, Wypych Zosja, Żelazna 3, Głuchowski St.

Aresztowanych pod silną eskortą policji przewieziono do aresztu śledczego przy ul. Kilińskiego.

Kronika policyjna**Aresztowanie niebezpiecznego złodzieja**

Od dłuższego czasu już grasował w Łodzi sprytny złodziej, który dowiadywał się o wysyłaniu towarów przez jakąś firmę, a następnie w domu odbiorcy czekał na posłańca czy tragaża od których następnie odbierał za pokwitowaniem towar, przedstawiając się za właściciela firmy, która towar zamówiła.

Ostatnio przy takiej „operacji” złodziej został aresztowany przez policję i odstawiony do urzędu śledczego, gdzie okazało się że jest to Moszek Libeskind, notoryczny złodziej, kilkakrotnie już karany za kradzieże. (bip)

Aresztowanie wolnomyśliciela

W Tomaszowie aresztowany został przez władze bezpieczeństwa publicznego Chaim Fizycki, od dłuższego już czasu podejrzewany o uprawianie agitacji komunistycznej.

Podczas rewizji znaleziono u aresztowanego dużo dowodów kompromitujących wobec czego sędzia śledczy nakazał osadzić aresztowanego w więzieniu. (bip)

Zamachy samobójcze

Na Placu Wolności 8 w kurytarzu domu usiłowała rozbać się życia przez wypicie większej dozy jodiny Marjanna Kąmierzak z Uniejowa.

Pogotowie po udzieleniu denatce pierwszej pomocy ogwiozło ją do zbiorni miejskiej. (b)

Przy ul. Zamenhoffa 28 usiłował popełnić kamobójstwo Krysztof Klatt i napił się esencji octowej.

Po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił lekarz pogotowia denata na miejscu. (b)

Na Marjanę Połosz przy ul. Marysińskiej 6 napadła Natalja Herman i zadała jej kilka ciosów siekierą w głowę.

W ciężkim stanie odwieziono poranną do szpitala, a Hermanową zajęła się policja. (b)

Wrogowie oświaty

W majątku Cieleńnik pod Radomskiem niewykryci sprawcy podpalili elektrownię wraz z budynkiem mieszczącym dynamo maszynę.

Elektrownia była własnością Steinbaga, do którego należy majątek Cieleńnik.

Straty wynoszą kilkanaście tys. złotych i policja prowadzi energiczne dochodzenie celem schwytania podpalaczy. (bip)

Twardy argument.

Herman Natalja — Marysińska 35 na ul. Wolborskiej przed posesją Nr. 6, zadała kilka ciosów siekierą w głowę swej współmieszkanke domu Połoz Marjannie, którą przewieziono do szpitala św. Józefa.

Usiłowanie samobójstwa.

Kaźmierczak Marjanna z Uniejowa, w korytarzu domu przy ulicy Plac Kościelny 8 za pomocą użycia jodiny usiłowała pozbać się życia. Karetka Pogotowia przewiozła ją do Zbiorni Miejskiej.

Klatt Krzysztof — Zamenhofska Nr. 26 w celu samobójczym napił się esencji octowej. Po udzieleniu pomocy lekarskiej desperata pozostawiono na miejscu.

Zreperowany garnitur.

Grzybowski Leon — Piotrkowska 16, na szkodę Sztyleta Szlamy — Juljusza Nr. 13, przywłaszczył sobie garnitur, wartości 450 zł. powierzony mu do reperacji.

Bez palta i innych kosztowności.

Nieznani sprawcy z mieszkania Goldberga Moszka — Solna 11 skradli 1 garnitur i palto, oraz biżuterję na ogólną sumę 300 zł.

Kożuch i marynarka.

Kuligowski Tadeusz, bez stałego miejsca zamieszkania, na szkodę Solińskiego Józefa — Konstantynowska 44 skradł kożuch i marynarkę, wartości 100 złotych.

Kradzież przedzy.

Z fabryki przy ulicy Składowej Nr. 23 należącej do Manuel Lidy — Wschodnia 16, nieznani sprawcy skradli 111 klg. przedzy „wiganji” wartości 400 złotych.

Celowo przeprowadzona bójka.

Sitkiewicz - Pawia Nr. 3, w czasie bójki skradł Wypiórskiemu Tomaszowi — Aleksandrowska Nr. 63, 170 złotych gotówki i srebrny zegarek, wartości 80 złotych.

Rzadki ptak w potrzasku.

W dniu 23 b. m. VII Komisarjat P. P. miasta Łodzi aresztował mieszkańca miasta Łodzi Libeskinda Moszka-Icka, lat 23, notorycznego złodzieja, dokonywującego kradzieży kieszonkowych z wozów i oszustw, uprawianych w ten sposób, że Libeskind śledził posłańców różnych firm i osoby odnoszące towary do domów ekspedycyjnych zatrzymywał je, oświadczając, że jest tym do którego przeznaczony jest towar, względnie właścicielem danego domu ekspedycyjnego, niesioną paczkę przez ofiarę kwitował i sam zniknął. W ten sposób dokonał całego szeregu kradzieży.

ODCZYTY.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dn. dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, p. dr. Ignacy Margolis wygłosi odczyt n. t. „Jaglica i jej zwaiczanie”.

Wejście bezpłatne.

Z AMBULATORJUM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W ŁODZI.

W przeciągu okresu od 1 stycznia do 31 października b. r. Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża dla niezamożnej, uczącej się młodzieży przyjęło pacjentów 328, porad zaś udzieliło ogółem 1,156, w tej liczbie płatnych po 2 zł. było porad 55. półpłatnych 197 i bezpłatnych 904.

Pozatem 30 dzieciom wydało Ambulatorjum bezpłatnie 11 kg. tranu.

TEATR I SZUKA.

TEATR MIEJSKI

Dziś, dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Proces Mary Dugan” z Ir. Horecką, J. Woskowskimi, L. Krzemińskim w rolach głównych.

Wieczorem po raz drugi sensacyjna „Wiera Mircew” z Leonją Barwińską w popisowej roli tytułowej, oraz J. Boneckim, F. Brodniewiczem, K. Kijowskim, M. Lenkiem i A. Zabczyńskim w rolach ważniejszych. „Wiera Mircew”, grana będzie oprócz dzisiejszego wieczoru jeszcze tylko trzy razy: wtorek, środa i czwartek.

PREMJERA „KUPCA WENECKIEGO”.

W piątek najbliższy Teatr Miejski występuje z piątą wielką premjerą bieżącego sezonu. Po „Turandocie”, „Dziejach Grzechu”, „Dantonie i Księdzu Marku”, będzie to z kolei arcydzieło szekspirowskie „Kupiec Wenecki”, niegrane w Łodzi od lat ośmiastu.

TEATR KAMERALNY

Dziś, dwa przedstawienia: o godz. 5 po południu po raz przedostatni przed zejściem z afisza wytworna komedia salonowa O. Wildea „Brat Marnotrawny” z Ireną Solską. Ceny niższe.

Wieczorem o godz. 9 po raz drugi „Brzydki Ferrante” z K. Adwentowiczem. OSTATNIE WYSTĘPY IRENY SOLSKIEJ.

Ostatni, pożegnalny występ znakomitej artystki Ireny Solskiej odbędzie się jutro, t. j. w poniedziałek w „Bracie Marnotrawnym”.

TEATR POPULARNY

Dziś o 4,30 pp. i 8,30 wiecz. oraz w poniedziałek i wtorek o godz. 8,30 wiecz. arcybawna krotoczwila „Ciemna plama” której powikłana komiczna akcja wywołuje bezustanny śmiech. Od czwartku wraca na afisz „Małka Szwarcenkopf”, która jeszcze grana będzie przez szeregi wieczorów.

JOJNE FIRULKES, G. ZAPOLSKIEJ.

Chcąc dać całosc obrazu nieszczęśliwego „Jojnego” którego dalszą tragedję życia po śmierci „Małki” ujęła autorka w sztukę pt. „Jojne Firulkes”. Przystąpił Dyr. Piłarski od kilku dni prób z tej sztuki.

Premjera będzie wkrótce.

„PIERWSZY PORANEK TEATRU DZIECIĘCEGO W SALI GEYERA.

Dzisiaj więc o godz. 12-ej w południe pierwszy poranek teatru dzieciennego w Sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 p. t. „Dzieci dla dzieci”. Program bardzo urozmaicony obejmie komedjki, bajki, piosenki i tańce z udziałem artystek teatru Popularnego,

go, oraz zespołu baletowego szkoły prof. Sł. Zaborskiego.

KONCERT VASA PRIHODA.

Największy z potentatów gry skrzypcowej Vasa Prihoda, którego każdorazowy koncert ściąga do sali tłumy publiczności, wystąpi w Łodzi tylko jeden raz na IX-tym koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. w Sali Filharmonij. Każdy koncert Prihody jest rewelacją fenomenalnego jego talentu gra jego wprawia wszędzie słuchaczy w zachwyt, poezją interpretacji, poletem uczucia i bajeczną wprost techniką, dla której nie istnieją żadne trudności. Przy fortepianie zasiądzie Charles Cerne.

KONCERT NADZWYCZAJNY ARTURA RUBINSTEINA.

Artur Rubinstein, o którym prasa całego świata rozpisuje się jak o wyjątkowym zjawisku, da się słyszeć po raz drugi i ostatni w niedzielę dnia 2 grudnia o godz. 4-ej po południu w Filharmonij. Koncert jego jak zwykle tak i tym razem ściągnie do Sali Filharmonij tłumy publiczności pragnącej rozkoszować się jego niepospólitą grą.

DZISIEJSZY WYSTĘP PAWŁA WEGENERA.

Jak już zaznaczyliśmy dziś odbędzie się trzeci występ Pawła Wegenera z jego zespołem i wystawiony będzie dramat Augusta Strindberga p. t. „Taniec śmierci” (Totentanz). Jutro w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem powtórzenie sztuki Strindberga pt.: „Taniec śmierci”, we wtorek zaś dana będzie sztuka w 5—ciu aktach Hermana Sudermana p. t. „Die Raschhoff”, a w środę ostatni pożegnalny występ genialnego artysty w dramacie 5—cio aktowym Leonida Andrejewa pt. „Mysł”.

PRZEZ RADIO

PROGRAM, Niedziela 25 listopada 1928 r.

Warszawa: 10.15—11.45: Transm. Na bożeństwa z Kadery Wil. 11.50—12.10: Sygnał czasu, hejnał, kom. lotn.—meteor. 12.10: Poranek muzyczny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Mieczysław Fliederbaum (skrz.) W programie utwory Beethovena. 14.00: Dział Rolnictwo, 15.00: Kom. meteor. i nadprogram. 15.15: Koncert symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Szulca i Georg Harten (fort.) Część I. 1) Rimski—Korsaków: Szecherezada 2) Laks: Blues symfoniczny (pod dyr. kompozytora). Część II. 3. Waengel: Concerto grosso d—moll, 4) Beethoven: Koncert fortepianowy G—dur. 17.20: „Egzotyzm w powojennej powieści francuskiej” Wacław Rogowicz. 17.45: „Chwilka lotnicza” — (red. Jerzy Osiniński). 18.00: Koncert popularny P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz p. Tad. Bocheńskiego (kwadrans lektury literackiej) 19.00: Rozmaitości. 19.20: „Z włóczgi myśliwskiej — Finale” p. Stanisław Dzikowski. 19.45: Nadprogram. Komunikaty. 19.50: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 20.00: „Rozrywki umysłowe”. 20.30: Transm. z Krakowa (K. Strauss). 22.00: Komunikaty.

**GIELDA ZBOŻOWA.
POZNAŃ.**

Zyto 34,50—35,00
 Pszenica 43,00—44,00
 Jęczmień przemiałowy 33,50—34,50
 Jęczmień browarowy 35,50—37,50
 Owies 31,75—32,75
 Mąka żytnia 65 proc. 48,50
 Mąka żytnia 70 proc. 62,50—66,50
 Otręby żytnie
 Otręby pszenne 26,50—27,50
 Usposobienie ogólne spokojne.

—oOo—

Nic wyzbywać się listów zastawnych b. banków rosyjskich

Wobec przeciągania się sprawy likwidacji b. rosyjskich banków ziemskich rozmaici spekulanci rozpuszczają pogłoski, zmierzające do zdezerżonowania posiadaczy listów zastawnych wspomnianych banków, chcąc w ten sposób wykupić z ich rąk za bezcen listy te, stanowiące częstokroć resztki mienia posiadaczy listów.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się że uchwalono już likwidację b. rosyjskich banków ziemskich i że za kilka miesięcy będzie dokonana konwersja listów zastawnych powyższych banków, na walory polskie. Ze względu na to należy wstrzymać się od przedwczesnej sprzedaży tych listów.

—oOo—

DLA ALKOHOLIKÓW ZAKŁAD LECZNICZY.

Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło nabyć obszar, położony w pow. grodzieńskim, pod nazwą Świack-Wołowiczowski Ośrodek ten, zawierający około 60 ha i dom z 50 pokojami, ma być przeznaczony na zakład leczniczy dla alkoholików.

—oOo—

Ratujcie włosy

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędz nie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów

poleca Skład Apteczny i Pefrumerja
H. KEMRALIN, POLA OWSKA 11

HALL CAINE.

125)

Więźniowie № 25

Stary ksiądz pozostawszy sam w korytarzu, wypuścił świecę na podłogę, rozpaczliwie zalamując ręce. Przez chwilę nadśluchiwał u zamkniętych drzwi. Niesamowity śmiech za milki, ustępując spazmatycznemu łkaniu.

Następnego dnia spełniony został ów czyn okropny. Przyjechali wysłańcy z Reykjavik, z okrętu dano hasło i czter. majtków uzbrojonych w muszkiety przybyło do domu księdza.

Był wczesny ranek i na wybrzeżu nie było żywej duszy. Z ludzi, znajdujących Złotowłosego był jeden tylko Sir Sigfus, ale ón nie śmiał zdradzić tajemnicy. Ocalić Jazona od czekającej go śmierci, znaczyło zająć samemu miejsce skazańca.

Majtkowie ustawili się w szeregu na równym placu przed domem, gdzie śnieg był mocno udeptany. Jazon wyszedł spokojnie, a twarz jego wyrażała zadowolenie. Krok był pewny, miarowy, a spojrzenie wyzywające. Los prześladował go przez całe życie. W jed-

nem tylko miejscu, w jednej tylko chwili się z nim zmierzył zwycięsko. Na tem miejscu, i w tej właśnie chwili.

Obok niego dreptał stary ksiądz, siwą głowę zwiesiwszy na piersi i kurczowo zaciśkając trzęsące się ręce. Mamrotał modlitwy za umarłych głosem drżącym i urywanym. Ranek był mroźny i pogodny, a cały świat wokół biały i cichy.

Jazon stanął na miejscu wyznaczonym i skrzyżował ręce na plecach. W tejsze chwili słońce przedarło oponę chmur, a w jego promiennych blaskach twarz skazańca i długie rude włosy zdawały się nurzać w krwawej topieli.

Majtkowie dali ognia. Padł na śnieg, ugodzony w samo serce, w największe, jakie kiedykolwiek biło w ludzkiej piersi, największe w dobrem i złem.

W niespełna godzinę po straceniu Jazona, niezwykle ruch zapanował na odludnej wyspie. Przybył gubernator z Reykjavik, Jorgen Jorgensen, lecz przybył zapóźno. Jeden rzut oka powiedział mu wszystko. Rozkaz jego spełniono, lecz Złotowłosey umknął,

Wśród morfinistów**Dama do sanatorium - dżentelmen do więzienia****Nowy temat do plotek w sferach towarzyskich Wiednia**

Policja wiedeńska aresztowała onegdaj Zoltana de Boöthy, syna dyrektora teatru w Budapeszcie, Władysława de Boöthy, przynależnego do Budapesztu, ponieważ skłonił pewną damę z najlepszego wiedeńskiego towarzystwa Marię L. do zażywania morfiny.

Mary L. pochodzi z bardzo dobrej rodziny zamieszkałej w Grazu. Ojciec jej jest znany przemysłowcem, przed kilku laty wydał córkę za pana L. Małżeństwo to nie było szczęśliwe, ponieważ pani L. miała zbyt bujny temperament, który przyczyniał się do ciągłych nieporozumień małżeńskich. W końcu państwo L. rozwiedli się, ale pani L. nie wróciła do rodziców, lecz żyła nadal w Wiedniu. W kwietniu b. r. poznała pani L. Zoltana de Boöthy. Młody syn dyrektora teatru, uchodzący za eleganckiego zbijacza bruków, bywał w sferach najlepszego wiedeńskiego towarzystwa gdyż lubiany był dla swoich eleganckich manier.

Boöthy jest morfinistą i zdołał nakłonić

swoją znajomą panią L. do używania morfiny. Używanie morfiny wywołało u młodej kobiety fatalne skutki. Stała się nerwową, wychudła, osłabła. Zauważyli to rodzice i doszli w końcu do przyczyny zatrważających objawów. Dowiedzieli się również, że sprawcą tego jest Zoltan Boöthy. Oddali więc córkę do sanatorium, aby odzwyczaić ją od morfiny. Ale i tam nie dawał jej Boöthy spokoju i przy sposobności odwiedzenia jej w sanatorium przemycał morfinę, którą dawał jej pokryjomu.

Gdy lekarze wpadli na to, oświadczyli rodzicom, że w tych warunkach nie biorą odpowiedzialności za zdrowie ich córki, ojciec pani L. zrobił doniesienie na Zoltana de Boöthy, którego onegdaj aresztowano.

De Boöthy zaprzecza, jakoby nakłonił p. L. do używania narkotyku, przyznał tylko, że kilkakrotnie dostarczył jej morfinę. Przeciw Boöthy'emu wniósł prokurator urzędowe oskarżenie. Zatrzymano go w więzieniu aż do rozprawy.

Głodomór o światowym rekordzie**Artysta - głodomór Jolly zamknięty za oszustwo****Nie może długo pozostawać bez jedzenia**

W berlińskim sądzie stanął przed kratkami, oskarżony o oszustwo, znany artysta-głodomór, Jolly, który ostatnio głodował w szklanej klatce w restauracji berlińskiej „Krokodyl“ w ciągu 44 dni i ustanowił nowy rekord światowy głodomorstwa. W ciągu tych 44 dni zwiędziało restaurację 300 tysięcy ludzi, którzy zapłacili 142.000 marek za wejście, Jolly tłumaczy się, że z tej sumy otrzymał zaledwie 20.000 marek, gdyż resztę zabrał jego impresarjo.

Okazało się, że Jolly otrzymywał od swego impresarja czekoladę w cienkich sztabkach, które wsuwano mu przez szparę pomiędzy ścianą, a podłogą klatki. Pomimo, że „Jolly“ nie przyznał się do oszustwa, sąd skazał go na 1000 marek grzywny lub trzy miesiące więzienia, pomimo iż prokurator żądał tylko 200 mk. kary. Jolly wybrał... więzienie, prosił tylko, żeby go... karmiono dobrze w ciągu siedzenia w kozie, gdyż nie może się obejść bez jedzenia.

**WZROST LICZBY MAŁŻEŃSTW
W JAPONII.**

Liczba zawartych tu małżeństw w ostatnim okresie czasu jest prawdziwie rekordową, młodzi Japończycy uważają bowiem, że okres 6 tygodni, który nastąpił obecnie

po koronacji nowego cesarza Japonii jest specjalnie pomyślnym dla zawierania związków małżeńskich. Ostatnie statystyki wskazują, że cyfra małżeństw przekroczyła już o 50 proc. normalną liczbę.

a Jazon nie żył. Gdzież teraz jego marna trwoga, gdzie zaciekle nienawiść? Obaj jego wrogowie mu umknęli, a nędzną jego duszę ogarnia przerażenie na myśl o potędze ich uczucia.

— Co to znaczy spytał wodząc dokoła ogłupiałem spojrzeniem.

A ksiądz, który z biednego, bojaźliwego starca przeobraził się momentalnie w człowieka o odwadze lwa, spojrzał mu prosto w oczy i rzekł:

— To znaczy, że ja jestem podłym tchórzem, a pan przeklętym tyranem.

Stali tak naprzeciw siebie, mierząc się oczyma, gdy z zatoki dobiegł odgłos wystrzału armatniego.

Huk był tak straszny, że zdawał się wstrząsać morzem i wyspą. Jorgen Jorgensen wiedział co on oznacza. Wiedział, że angielski okręt wojenny przybił do brzegu.

Statek duński zwinął swą chorągiew, a Adam Fairbrother wysiadł na ląd. Usłyszał co się stało i rychło przyłączył się do grupy ludzi otaczających martwe ciało Jazona, spokojną twarzą zwróconego ku niebu.

Dok. nastąpi.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH

Nr. 2.

MASARNIE:

Szumiński, Pomorska 61.
E. Woźniakowski, Rzgowska 78
ZAKŁADY RYMARSKIE
Jezierski, Pabjanicka Szosa 60

ZAKŁADY BLACHARSKIE

Sokołowski, Kilińskiego 79
Lyczkowski, Piotrkowska 188

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)

J. Cybart, Gdańska 135.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyrębska, Wólczańska 261.
Szczygielski, Bazarowa 3.
Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 67.
Zawadzki, Nawrot 44.

MAGAZYN OBUWIA:

Kowalczyk, Cegielniana 25.
Cieplucha, Wysoka 26.
Zieliński, Rzgowska 12.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szuński, Sokola 5.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Śliwkowski, Rokicińska 6

PIWIARNIE

Kuliga, Odyńca 11

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-cia Kędzierscy, Kilińskiego 94.
Wróblewski, Radwańska 10.

PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

ZAKŁAD ROWERÓW

W. Sterpiński, Kilińskiego 96

FABRYKA WODY SODOWEJ

Piątaczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przesłowa 4.

SKLEPY TYTONIOWE:

Sołczyński, Napiórkowskiego 9.
Grędziński, Piotrkowska 53.
F. Tomaszewski, Skwerowa 10.
Borkowski, Rokicińska 13.
A. Raksyk, Kilińskiego 133

RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

Ogłoszenie

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klienci z wszelkich stowarzyszeń, którym na zasadzie istniejącej umowy udzielam kredytu od 4-5 miesięcy, że posiadam na składzie duży wybór śniegowców, kaloszy i obuwia na gumowych podszewkach po cenach przystępnych

Z poważaniem

Józef Kowalczyk
Łódź, Cegielniana 25

KUPNO-SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, wili, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62-10 3001-0

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Sklep rzeźniczy dobrze prosperujący sprzedam Przeja zd 40 4078-1

Wielki wybór resztek swetrów i pulowerów po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front 1 p. 8188-2

Na raty i za gotówkę. Otomany, kozetki, materace, tapczany, krzesła dębowe, stoły, w dużym wyborze poleca najtaniej zakład tapicerski A. Brzeziński Zielona 39 dojazd tramwajem 17 8202-1

Gwiazdka nadchodzi. Kupicie pianina, fortepiany na raty Chodkowski Sienkiewicza 25 8226

Otomany materace tapczany kozetki sprzedaje tanio, gotówka, ratami, robota solidna. Główna 55 oficyna prawa, 8218-1

Sprzedam maszynę Singera Sosnowa 17 sklep, 9220-1

Tylko Nawrot 8. Tanie na raty i za gotówkę Zakład tapicerski B-ci Gabalów ma stale na składzie w dużym wyborze otomany, tapczany, kozetki, fotele krzesła, garderoby, stoły, kredensy, trema, garniturki, wykonanie solidne 8210-1

Posady i prace

Potrzebna bufetowa do Kawiarni i Restauracji „Louvre” Piotrkowska 86

Potrzebne drobiazdzianki (prasowaczki) do pralni J. G. Goliński, Piotrkowska 112 8174-3

Potrzebne uczennice, wykończalki do szycia bielizny zgłaszać Piotrkowska 105 Jakuszewski 8200

Pracownik biurowy lat 28 kawaler, poszukuje posady biurowej lub magazyniera. W obecnej posiadzie 4 lata 8 miesięcy, poleca pracodawca. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pisma sub „Praca”. 8222-1

Poszukuje pracy wyzwolony młynarz lat 30 posiada dający chlubne świadectwa Andrzeja Nr. 60 p. Jasiołowska od 5-7 godz. 8204

Potrzebna pracza wiadomość ul. Północna Nr. 14 pralnia, 8216-1

Potrzebna zdolna hafciarka do ręcznego haftu Konowa Nowomiejska 4 ostatnie wejście. 8224

Stolarz meblowy potrzebny Ruda-Pabjanicka ul. Piotrkowska 19 A. Konczak naprzeciw głównej poczekalni 8226

Krawcowa przyjechała z Warszawy szyje elegancko gustownie poleca się po domach lub na wyjazd 28 p. Strz. Kaniowskich pr. oficy 1 p. lewo 8206

Lokale i mieszkania

Sklepowy lokal, pokój i ogródek do wynajęcia ul. Feliksa Nr. 16 u gospodarza Zubardz 8186-2

Przyjmę dwóch panów lub panią na mieszkanie ul. Gdańska 65 Kalinowska, 8208

Przyjme na mieszkanie dwóch panów z całodziennym utrzymaniem zgłosić się ul. Konstanyńska 55 mieszkania 10 8196

Przyjmę na mieszkanie dwie panienki. Andrzej 13 m. 14. 821-1

Pokój, oraz pokój z kuchnią są do odstąpienia Wiadomość Andrzeja 13 m. 14 8214

Różne.

Prośby, apelacje, rekursy podania pisze skutecznie Biuro „Argus” Kilińskiego 159 8178-3

Manikurzystka przyjmuje od 9 r. do 8 w Zgierska 49 m. 5 front 4051-2

Poszukuje się spółniczki do dobrze prosperującego interesu na prowincji z gotówką 15 tysięcy wespół udział w pracy bardzo pożądanym Oferty pod „KK” do administracji niniejszego pisma 8192-1

Starsza nauczycielka pozna starszego inteligentnego wdowca lub kawalera do lat 55 Cel matrymonjalny Oferty pod „Starszy” 8194

Przyjezdny poszukuje przyjaciółki w średnim wieku samotną z gotówką od 1500 zł. do założenia interesu korzystnego z udziałem w pracy. Oferty do Adm. pod „Przyjezdny” 8244-1

Poszukuje spółnika lub spółniczki albo dostawcy do sprowadzenia większej ilości choinek posiadaj plac z wyrobioną klientelą w centrum miasta of. do adm. pod „Choinki”

Zagubione dokumenty

Zygmunt Białek zagubił paszport polski wyd. w Łodzi 8188-3

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych. **Feliksa Boniewicz** Łódź, ul. Targowa 1, 8. Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4075-

Na raty! Tanie!

Pierwszorządne palta zimo we damskie i męskie obuwie, śniegowce poleca firma „KREJYT” Nawrot 15, UWAGA! 1 piętro

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAN

Narutowia 42 (sklep frontowy) Tel. 68-31 poleca gotowe futra damskie męskie oraz szoki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. krawcom udzielam rabatu

Dr. St. Bibergal powrócił

Moniuszki 11 Tel. 62-2e Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 2

Tanie Futra Tanie wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

I. Opatowski Kilińskiego Nr. 134 Tel. 54-05 Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr. drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duża 10 gr. w tekście podzielona na 5 lamy, swyoczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez ogłoszenia 100 procent. Stronica przed tekstem 100 procent. Honorarium uważa redakcja za nową podwyżkę obowiązującą już w tym numerze. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30-21.

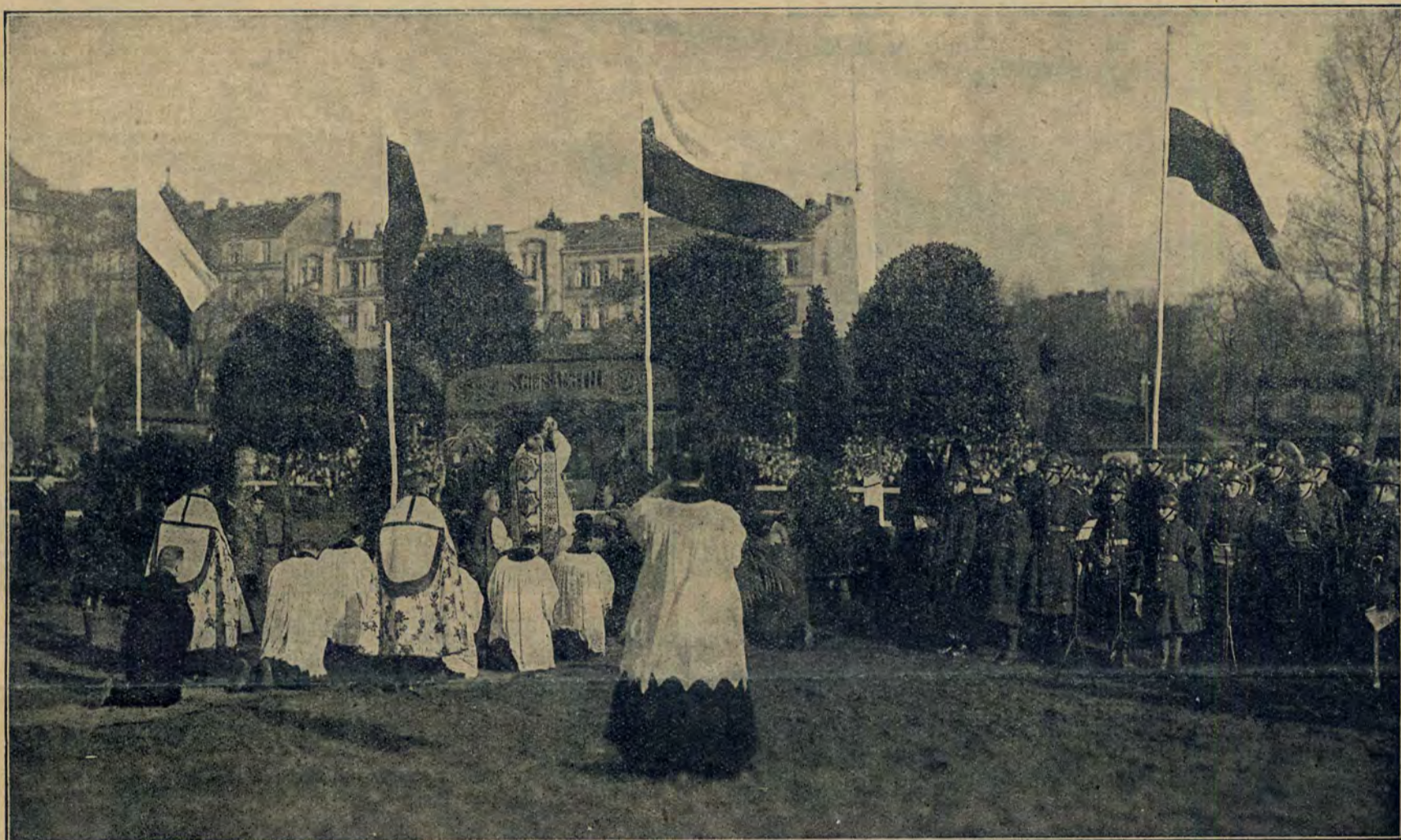
Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W teczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

„ROZWÓJ”

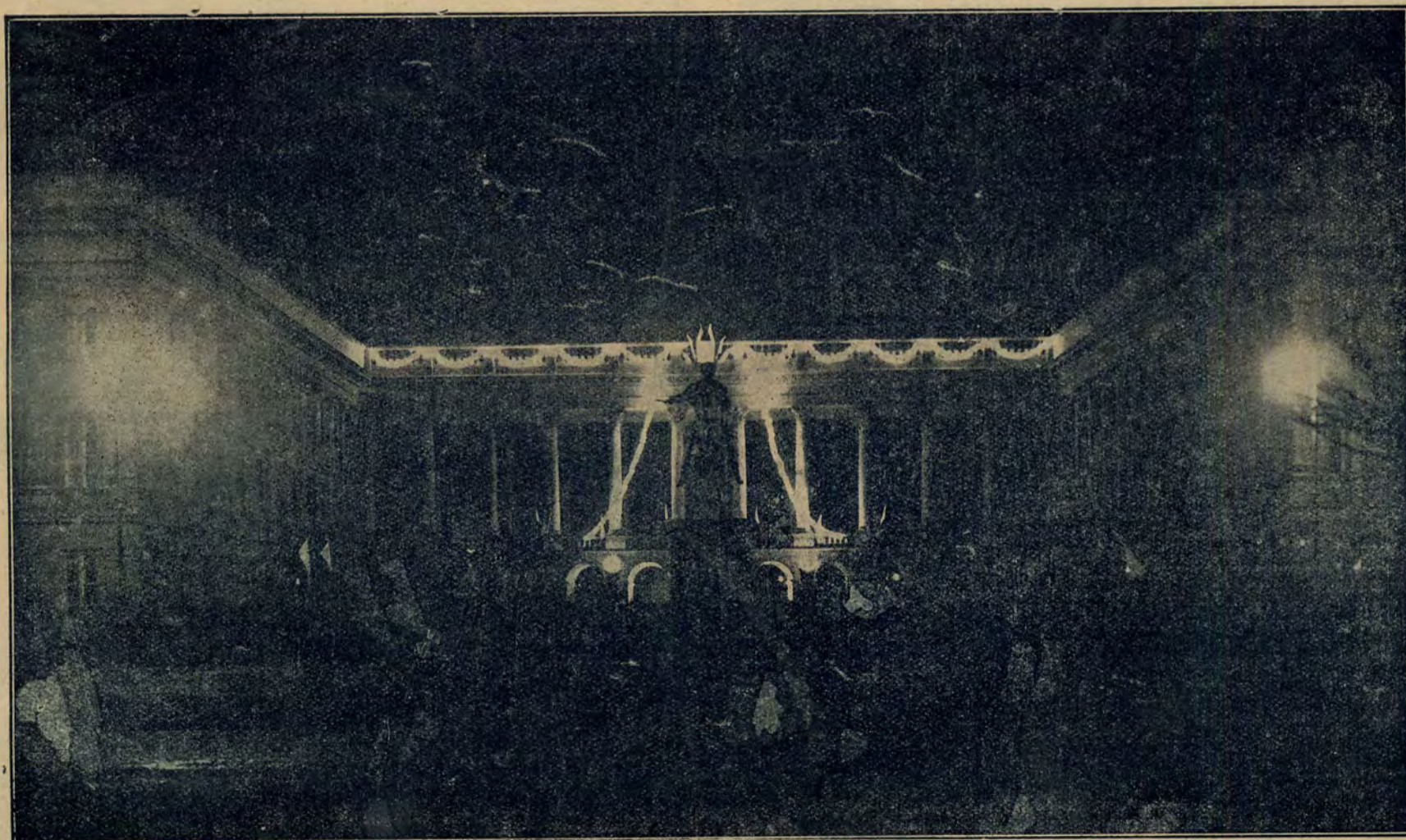
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 25 LISTOPADA 1928 r

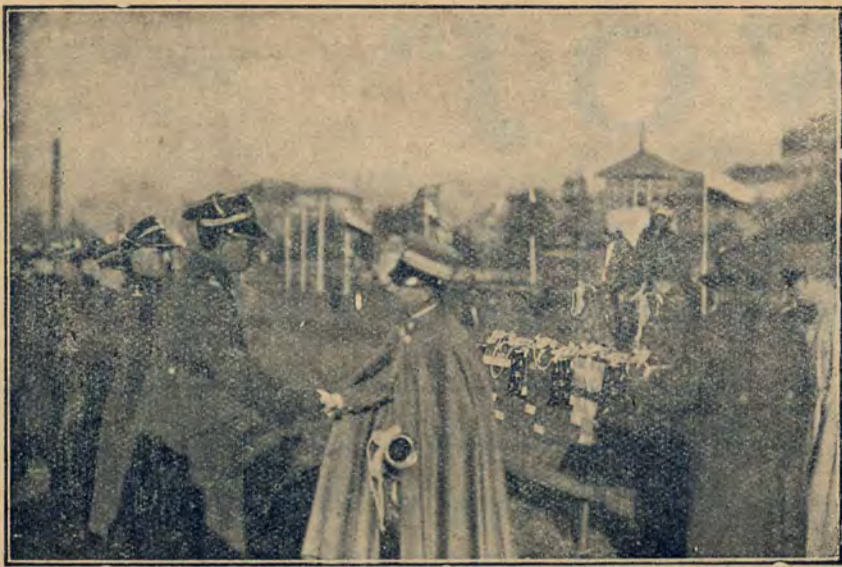
Święto Dziesięciolecia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie



Msza polowa przed rewją na polu Mokotowskim w dniu 11 b. m.



Iluminacja palacu Saskiego i grobu „Niezanego Żołnierza”.



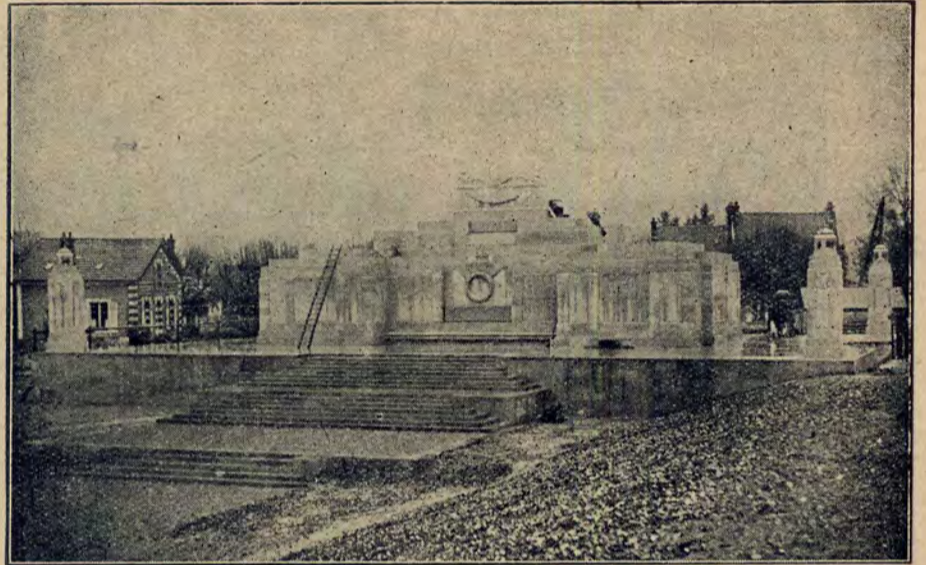
Pułk. Roatta wręcza w imieniu Italji srebrne tębki formacjom polskim, które tworzyły się we Włoszech.



Górale, krakusi i górnicy, biorący udział w defiladzie.



Widok pomnika i przegląd weteranów przez generalicję francuską i angielską.



We Francji w La Ferté sous Jouarre odsłonięto pomnik poległym żołnierzom angielskim.



Uroczystość w 11 pułku strzelców grodzieńskich. Fragment z nabożeństwa.

NA GROBIE WARNEŃCZYKA



Delegacja m. st. Warszawy z wiceprezydentem Boguckim i ławnikiem Koralewskim składa wieniec na kurhanie króla Władysława Warneńczyka.



*Prezydent Łotwy
Gustaw Zemgalis.*



*P. Nuksa, poseł łotewski
w Warszawie.*

*W dniu 18 b. m. Łotwa uroczystie święciła 10-tą rocznicę
niepodległości swojej.*



W New Yorku odbyła się niedawno narada 9-ciu miljarderów, reprezentujących łącznie kapitał 10 miliardów dolarów.

MIŁOSŁAW

piękna majątność w Wielkopolsce, placówka życia umysłowego i obrony ducha narodowego na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej.



Pałac od strony parku



Pomnik Słowackiego, wystawiony w pięćdziesiątą rocznicę zgonu poety.



Piękny szpaler w parku.

Ze świata dziesiątej Muzy



Rudolf Schildkraut i Coogan młodszy w filmie „Śmiertelna koszula”. fot. Kolos.



Rodla Rocque w filmie „Bandyta”. fot. Kolos.



Mary Prevost w filmie „Godzina flirtu”. fot. Kolos.



Fragment filmu „Awantury tureckie”. fot. Kolos.



Teatr Mały w Warszawie. Sztuka w 3 aktach Arnolda Rydley'a „Pociąg Widmo”
Wł. Grabski — L. Pancewiczowa.
fot. Teatr i Życie Wytworne.

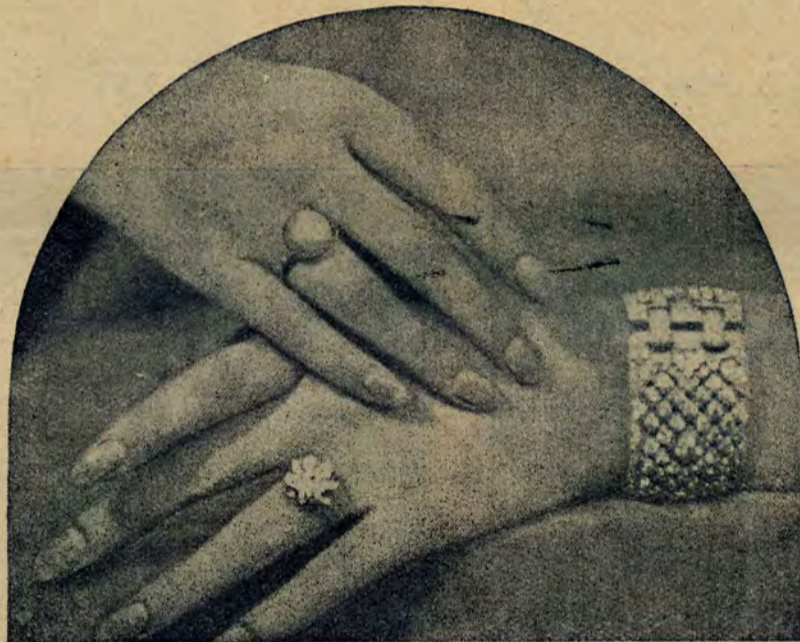


Teatr Polski w Warszawie. Komedja w 4-ach aktach „Zielony Frak”
M. Modzelewska — J. Leńczyński.
fot. Teatr i Życie Wytworne.

Dawniej, gdy nasze piękne, ale mniej kapryśne panie zadowolowały się spokojnymi, jednobarwnymi materiałami dla swych strojów, wystarczała wąska bransoletka lub pierścionek, o niewielkim kamieniu aby strój ten ożywić.

Zmieniły się czasy: dzisiaj królują piękne, barwne, jakby żywe brokaty i bogato lśniąca lamy. Na tle tych barwnych materiałów naszych Pań efekt wywołać może tylko biżuterja masywna, to też moda dzisiejsza w zakresie biżuterji nakazuje stanowczo szerokie bransolety i pierścionki o jednym, lecz wielkim, efektownym kamieniu. Pierwszeństwo mają szafiry i szmaragdy.

fot. Teatr i Życie Wytworne.



ZE ŚWIATA MODY



Nowe modele przygotowane przez wielkie domy haute couture w Paryżu.
fot. Teatr i Życie Wytworne.

Niech żyje świadomość i wiedza!

Naszym Czytelnikom Wydawnictwo i Redakcja „Świt”, dołącza do każdej zamówionej książki, drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówień na sumę mniej niż 3 złote, nie wykonujemy. Wysyłamy za gotówkę, lub za zaliczką pocztową, lecz po otrzymaniu 1 zł. 50 gr. na wydatki pocztowe i opakowanie (można w znaczkach pocztowych.)

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.
DR. E. BRÉYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. Jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja”! „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz wlaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzerza Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzerza na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. — Zł. 8. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—

SZYLLER-SZKOLNIK: Chiromancja (linje rąk, fizjognomja (rysy twarzy), astrologja, nauka o wpływie gwiazd na losy). Praktyczny podręcznik z ilustracjami zł. 3.— w oprawie zł. 4.50.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic. „Czarna i Biała Magja”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty — z wielu ilustracjami zł. 4.— w ozdobnej oprawie zł. 5.—

PR. SZMURŁO: „Świat nadzmysłowy”. Zdolności nadnormalne, zjawiska nadzmysłowe. Mediumizm, jasnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Zł. 1.—

PR. SZMURŁO: „Ze świata tajemnic”. Spirytizm i okultyzm. Fenomeny, objawy, zjawiska medialne — Znajomość języków w transie. Komunikaty zaświatowe. Ewokacje zmarłych. Telepatja, transfuzja krwi. Lecznictwo medialne. Magnetyzm. Zdolności nadnormalne. Zagadka śmierci. Reinkarnacja. Sny. Sobowótory. Jasnowidzenie. Zł. 3.— W pięknej i mocnej oprawie zł. 4.50.

T. KUTZ: „Doświadczenia spirytystyczne — stoliki wirujące”. Podręcznik praktyczny. Jak urządzać seanse spirytystyczne. Wprowadzanie medium w trans. Zjawiska, eksperymentalny i doświadczenia. Hypnotyzm. Słownik terminów okultystycznych. Zł. 2.—

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

JULJA PAPEE: „Bezmięsa Kuchnia”. Wielka księga. Cenny podręcznik przyrządzania dań i potraw jarskich. Zł. 5.— ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.—, w dobrej oprawie zł. 5.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany. Zł. 2.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a kłamstwo” i „Samo-hójstwo” w jednej książce Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roz-targnienia, spotęgowanie woli, przezwyciężenie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśli uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

PR. HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. — W 9-ciu rozdziałach z 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszystkich chorób: koni, bydła owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko zł. 7.—

BOSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

„TAJEMNICE CZARODZIEJA”. Podręcznik eksperymentów magicznych, ilustrowany. Zł. 1.—

A. DUMAS: „Trzej muszkietierowie”. Powieść, wydanie 3-ech tomów w bogatej oprawie. Zł. 5.—

SENNIK EGIPSKO-ARABSKI z planetami. Zł. 1.—

ST. A. WOTOWSKI: „Tajemnice masonerji i masonów”. Obrzędy, rytuały, wtajemniczenia, Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—

„NAJNOWSZY I NAJWIĘKSZY SENNIK Powszechny”. Zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Zawiera oprócz wykładu snów, tabele liczb wygranych, oraz tabele szczęścia. Wykaz dni szczęśliwych i nieszczęśliwych do każdego dnia dodane szczęśliwe numery loterji, ogólne przepowiednie losu, wrózenia z planet, wrózenie z 36 kart i wiele innych. Najnowsze wydanie. Zł. 5.—

WYDAWNICTWO I REDAKCJA

„ŚWIT”

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 32 m. 6.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera - Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc

urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie śli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, leez weź pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam za miast 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12—2 i 8—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Nowowiejska 32, miesz. 6.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KRYTYKOWA 1.

